

OKOŚ WIELKOPOLSKI

Okazuje się od 16 lutego 1945
Nr 38 (11 374)

Poznań, wtorek 24 lutego 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Ogólnopolska narada

Zadania kontroli społecznej

(PAP) Najważniejsze zadania kontroli społecznej w aktualnej sytuacji naszego kraju — oto temat wczorajszej ogólnopolskiej narady przewodniczących wojewódzkich komitetów kontroli społecznej, działających przy radach narodowych. W toku obrad podkreślono, że komitety te mogą i powinny wnieść istotny wkład w realizację zasad szeroko pojętej sprawiedliwości społecznej, przeciwdziałać rozmaitym ujemnym zjawiskom w naszym życiu. Energiczna kontrola społeczna, rzetelna w dochodzeniu do praworządności i nieustępliwa w domaganiu się podejmowania konkretnych wniosków personalnych, służąca może urzeczywistnieniu procesu oczyszczania ogniw administracji gospodarczej z ludzi skompromitowanych, nieudolnych i nie wywiązujących się ze swych obowiązków. W dyskusji wskazano na potrzebę rozszerzenia i wzbogacenia form współpracy komitetów kontroli społecznej z ludnością, aktywniejszego podejmowania zgłaszanych przez nią postulatów i wniosków, bliższych kontaktów z organizacjami społecznymi, związkami zawodowymi, samorządem mieszkańców, samorządem spółdzielczym.

Związkowe obrady hutników

(PAP) W Katowicach obradował wczoraj X Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Hutników. W toku obrad dokonywano wszechstronnej oceny działalności instancji i ogniw związkowych — głównie pod kątem realizacji wniosków i postulatów załóg hutniczych, określono główne kierunki działania uwzględniające aktualną sytuację w ruchu związkowym, potrzeby kolektywów robotniczych w zakresie spraw socjalno-bytowych, bezpieczeństwa i poprawy warunków pracy.

Jan Paweł II przybył do Japonii

(PAP) W poniedziałek rano czasu warszawskiego a po południu — miejscowego, papież Jan Paweł II przybył do Tokio rozpoczynając tym samym — w ramach swej azjatyckiej podróży — pierwszą w historii wizytę, jaką zwierzchnik Kościoła Katolickiego składa w Japonii.

W czasie pobytu w tym kraju Jan Paweł II spotka się z grupą społeczną katolicką Tokio. Istotnymi etapami wizyty będą niewątpliwie podróże do Hiroshimy i Nagasaki — miast dotkniętych tragicznie eksplozjami amerykańskich bomb atomowych w roku 1945. Do Hiroshimy papież przybędzie w Tokio w środę, by jeszcze tego samego dnia udać się do Nagasaki.

Przed przybyciem papieża do Tokio podjęto szczególne środki bezpieczeństwa. Do pilnowania porządku na lotnisku Haneda zmobilizowano około trzech tysięcy policjantów. Liczne grupy ekstremistyczne zapowiedziały szereg akcji protestacyjnych przeciwko papieskiej wizycie, którą uważają za

(PAP) Jak podaje agencja TASS w poniedziałek o godz. 10 czasu moskiewskiego rozpoczął obrady XXVI Zjazd KPZR. W Pałacu Zjazdów, znajdującym się na terenie moskiewskiego Kremla, zgromadziło się około 5 000 delegatów, reprezentujących 17,5 mln członków KPZR. Zostali oni wybrani zgodnie z zasadami statutu partii w tajnych głosowaniach na konferencjach miejskich, obwodowych i krajowych oraz na zjazdach partii komunistycznych republik związkowych. Wśród delegatów na XXVI Zjazd KPZR znaleźli się najlepsi reprezentanci radzieckiej klasy robotniczej, zrzeszonego chłopstwa, inteligencji, a także weterani Rewolucji Październikowej oraz żołnierze Armii Radzieckiej i marynarze.

W ubiegły piątek odbyło się w Moskwie plenium KC KPZR, na którym jednogłośnie zatwierdzono tekst referatu — „Sprawozdania Komitetu Centralnego KPZR na XXVI Zjazd i kolejne zadania partii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej”, a także tekst referatu na temat głównych kierunków rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR na lata 1981 — 1985 oraz na okres do 1990 r.

Obrady XXVI Zjazdu otwo-

rzył sekretarz generalny KC partii, Leonid Breżniew. Jednogłośnie dokonano wyboru organów kierowniczych Zjazdu.

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR, Michaił Susłow, który wystąpił na zjeździe, powiedział: „Z ogromnym zadowoleniem komunikujemy, że na zaproszenie KC na obrady XXVI Zjazdu KPZR przybyli 123 delegacje komunistycznych, robotniczych, narodo-demokratycznych oraz innych partii i organizacji ze 109 krajów wszystkich kontynentów”.

W imieniu delegatów Zjazdu i wszystkich komunistów radzieckich M. Susłow serdecznie pozdrowił gości zagranicznych i wyraził głębokie uznanie dla kierownictwa partii, które przysłało przedstawicieli na Zjazd KPZR. Podkreślił on, że udział wybitnych działaczy międzynarodowego ruchu komunistycznego, robotniczego i wyzwolenczego jest przekonującym świadectwem internacjonalizmu, idei solidarności i wartości rewolucyjnych sił współczesności.

Na czele delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stoi I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Stanisław Kania. W jej skład wchodzi: członek Biura Politycznego

KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jastrzębski, członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Andrzej Żabiński, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Emil Wojtaszek oraz ambasador PRL w ZSRR, Kazimierz Olszewski.

Delegaci jednomyślnie zatwierdzili następujący porządek obrad:

1. sprawozdanie KC KPZR i kolejne zadania partii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Referent — sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew;
2. sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR. Referent — przewodniczący Komisji — Giennadij Sizow;
3. główne kierunki gospodarczego i społecznego rozwoju ZSRR na lata 1981 — 1985 i na okres do 1990 roku. Referent — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Nikołaj Tichonow;
4. wybory centralnych organów partii.

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew przedstawił referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego partii. Delegaci i goście zjazdu powitali L. Breżniewa długotrwałą owacją.

Europejscy sojusznicy w Waszyngtonie

(PAP) W tym tygodniu administracja Ronalda Reagana otwiera swoją pierwszą rundę rozmów na wysokim szczeblu z zachodnioeuropejskimi sojusznikami. Rozpoczyna ją w poniedziałek waszyngtońska wizyta francuskiego ministra spraw zagranicznych Jean Francois-Ponceta. Jego wizyta kończy się w środę i w tym samym dniu przybywa do Waszyngtonu premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher. W przyszłym tygodniu na waszyngtońskim scenie politycznej pojawi się brytyjski minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher.

Pani premier i obaj ministrowie prowadzić będą rozmowy w Białym Domu z prezydentem Reaganem, w departamencie stanu z sekretarzem stanu Hailem i w Pentagonie z ministrem obrony Weinbergerem. Chociaż przebieg tych wizyt rozmów będzie odmienny, to ostateczny cel wydaje się być zbliżony.

4 związki branżowe podpisały porozumienie o współpracy

(PAP) Przed kilkoma dniami cztery związki branżowe zrzeszające zatrudnionych w tzw. sferach nieprodukcyjnych podpisały porozumienie przewidujące różnorodne formy współdziałania. Kontrahentami tego porozumienia są: Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki, Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia, Federacyjny Związek Zawodowy Pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji oraz Związek Nau-

Pamięć o dniach wyzwolenia Poznania



Na zdjęciu: Na pierwszym planie grupa odznaczonych Cytadelowców. Fot.: — R. Królak

Wczoraj, jak zwykle 23 lutego — w dniu rocznicy wyzwolenia Poznania, mieszkańcy miasta, organizacje polityczne i społeczne uczciły pamięć ludzi, którzy przynieśli wolność.

W południe pod pomnikiem Braterstwa Broni, pod obeliskiem Cytadelowców złożono — przy udziale władz partyjnych i administracyjnych, a także asysty honorowej ludowego Wojska Polskiego — wiązanki kwiatów. Znicze zapłonęły nadto w innych miejscach pamięci narodowej.

O godzinie 15 w sali Białej Urzędu Miejskiego przedstawiciele władz spotkali się z 20-osobową grupą Cytadelowców i byłych żołnierzy, biorących udział w wyzwalaniu miasta. Weterani walk odznaczani zostali Honorowymi Odznakami Miasta Poznania.

Wieczorem w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu odbył się koncert. Poprzedził go okolicznościowy referat, w którym przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Po-

znaniu Józef Świąt przypomniał drogę przebytą przez Poznań i województwo od tamtych pierwszych dni wolności. Artystyczną ilustracją tego tematu był program słowno-muzyczny, przygotowany przez aktorów scen poznańskich, Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” oraz Chór „Skowronki”.

W poznańskich obchodach rocznicy wyzwolenia uczestniczyli również członkowie delegacji Charkowskiego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy. Goście z zaprzyjaźnionego z Poznaniem Charkowa złożyli kwiaty pod pomnikiem Braterstwa Broni, spotkali się z weteranami walk, wzięli również udział w koncercie.

Dzisiaj delegacja z Charkowa zapozna się z poznańskim rolnictwem. Zwiedzi między innymi kombinaty w Sokołowie i Bieganowie, Stadnię Konną w Iwnie, spotka się też z Sekretariatem KW PZPR w Poznaniu. Jutro Poznań pożegna swoich gości. (len)

63 rocznica Armii Radzieckiej

Hołd żołnierzom ZSRR poległym w latach II wojny światowej

(PAP) Przed 63 laty — 22 lutego 1918 r. do walki z wojskami niemieckimi nacierający na Piotrogród wkroczyły pierwsze ochotnicze pułki: bataliony Armii Czerwonej. 23 lutego, pierwszy dzień bitwy czerwonoarmistów pod Narwą i Pskowem a zarazem dzień masowego zaciągu ochotników do Armii Czerwonej — obchodzony jest corocznie jako święto radzieckich sił zbrojnych.

Wczoraj w 63 rocznicę powstania Armii Radzieckiej w całym kraju odbywają się uroczystości i okolicznościowe im-

prezy. Społeczeństwo oddaje hołd pamięci 600 000 żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie ziem polskich spod okupacji niemieckiej w latach II wojny światowej. Przed pomnikami wzniesionymi ku czci bohaterów wyzwolicieli, żołnierze i harcerze zaciągnęli warty honorowe, rozpalono znicze.

W Warszawie delegacje organizacji kombatanckich, wojska, organizacji młodzieżowych i zakładów pracy złożyły kwiaty przed pomnikiem Braterstwa Broni oraz Wdzięczności.

Rozkaz ministra obrony ZSRR

(PAP) W związku z przypadającą 23 bm. 63 rocznicą sił zbrojnych ZSRR minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek Dmitrij Ustinow, wydał okolicznościowy rozkaz, w którym podkreślił m. in., że ludzie pracy Kraju Rad, żołnierze i marynarze jednomyślnie akceptują i popierają wewnętrzną i zagraniczną politykę partii.

Rozkaz stwierdza następnie, że agresywne siły imperializmu przeciwstawiają pokojowej polityce zagranicznej państwa radzieckiego politykę wyścigu

zbrojeń, potęgowania międzynarodowych napięć i usiłują przywrócić atmosferę zimnej wojny.

Rozkaz podkreśla, że w tych warunkach KPZR i rząd radziecki czynią wszystko w celu utrzymania na odpowiednim poziomie zdolności obrony kraju, umocnienia potęgi bojowej armii i floty. Siły zbrojne ZSRR stoją wspólnie z bratnimi armiami państw — Stron Układu Warszawskiego na straży pokoju i zapewniają bezpieczeństwo krajów wspólnoty socjalistycznej.

stytucjonalnych form współpracy.

Jednym z podstawowych kierunków współdziałania będzie tworzenie warunków do przyspieszenia społecznego awansu wsi i małych miasteczek. O powodzeniu tego przedsięwzięcia mówili 23 bm. w Warszawie działacze związkowi — zdecydowali przede wszystkim rozwinąć budownictwo mieszkaniowe. Związkowcy postulują m. in. połączenie wysiłku inwestycyjnego różnych resortów. Pozwoli to lepiej wykorzystać sprzęt, materiały i nakłady, zwiększyć liczbę mieszkań dla nauczycieli, lekarzy i działaczy kultury.

Partyzanckie akcje w Salwadorze

(PAP) Wiadomość o aresztowaniu plk. Adolfo Majano, do niedawna — członka junty salwadorskiej oraz rzecznika umiarkowanych wojskowych ma nadal charakter nieoficjalny. Salwadorskie dzienniki poniedziałkowe zachowują wókol tej sprawy milczenie. W komunikatach junty z kolei mówi się jedynie o akcjach antypartyzanckich, które są prowadzone w szeregu mniejszych osiedli na wschód od San Salvador. Jak informowaliśmy w niedzielę — agencje prasowe podały, że przebywający w Gwatemali Majano został aresztowany przez salwadorskie siły bezpieczeństwa.

Tymczasem oddział partyzancki ludowych sił wyzwolenia, które wchodzi w skład Frontu im. Farabundo Martí, dokonał zamachu na rozgłośnie monumental niszcząc budynek i instalacje. Straty szacowane są na 100 000 dolarów. Oddział za powiedział że wkrótce zostanie zniszczona inna ważna rozgłośnia salwadorska — „Yskl”.

Z prac nad reformą gospodarczą

Przywracanie rangi spółdzielniom

(PAP) Optymalne określenie miejsca spółdzielni jako samorządnych i opartych o własność grupową organizacji społecznych w systemie planowej gospodarki narodowej — takie zadanie stawiają przed sobą twórcy projektu ustawy o spółdzielniach i ich związkach. Tezy tego projektu były 24 bm. przedmiotem obrad zespołu X Komisji ds Reformy Gospodarczej, zajmującego się problematyką samorządu i pod-

Dokończenie na str. 2

ODGŁOSY

Program

Prawie 5000 delegatów reprezentujących przeszło 17 milionów członków KPZR, uczestnictwo delegacji partii komunistycznych i robotniczych z 123 państw całego świata, przybycie dziennikarzy i obserwatorów z 50 krajów. Imponujące to liczby, mające swoją wymowę. Nie one jednak głównie decydują o wadze i znaczeniu rozpoczętego wczoraj XXVI Zjazdu KPZR.

Ogromną i wyjątkową rangę temu najwyższemu forum radzieckich komunistów nadaje przede wszystkim program zamierzeń partii, bilansujący dokonania i zadania na przyszłość, program wypracowany w poprzedzającej Zjazd ogólnonarodowej, powszechnej dyskusji. O randze tej świadczą skala i zakres problemów zawartych w referacie Leonida Breżniewa przedstawionym podczas pierwszego dnia obrad.

Dominują w nim bezsprzecznie dwa elementy, splatające się niejako dwa nurty spraw o podstawowym znaczeniu nie tylko dla narodów radzieckich. Z jednej strony to nakreślenie konkretnej i realnej koncepcji rozwoju społeczno-gospodarczego aż do 1990 roku, stworzenie warunków dalszemu wzrostowi poziomu życia, unowocześnianiu narodowej gospodarki i przyspieszeniu postępu naukowo-technicznego. Z drugiej zaś położenie szczególnego nacisku na umacnianie prowadzonej przez Związek Radziecki polityki pokojowego współistnienia państw o różnych ustrójach; mowa jest o środkach budowy zaufania w dziedzinie militarnej, koncepcjach przeciwdziałania polityce zimnowojennej, dążącej do konfrontacji, konstruktywnego planu odprężenia.

I wreszcie sprawa najważniejsza, która spina wspólną klamrą owe zamierzenia. Jest to program skierowany ku człowiekowi, ludzkiej pracy, ich pragnieniom, oczekiwaniom i aspiracjom. Zarówno bowiem w dążeniu do wzrostu dobrobytu, poprawie jakości życia, wysuwaniu na czoło zagadnień zaspokajania potrzeb społeczeństwa jak i w określaniu jasno zasad pokojowego i spokojnego współistnienia wszystkich ludzi zawiera się główna myśl wystąpienia L. Breżniewa — wszystko dla pomyślności człowieka. I to właśnie decyduje o znaczeniu i randze XXVI Zjazdu KPZR.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

Narada wojewodów i prezydentów miast

* Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej * Określenie zadań administracji terenowej

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy rządu w sobotę 21 bm odbyła się w Warszawie narada wojewodów i prezydentów miast wydziałowych. Naradzie przewodniczył prezes Rady Ministrów, generał armii Wojciech Jaruzelski.

Tematem narady była ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju i określenie zadań administracji terenowej wynikających z uchwały VIII Plenum KC PZPR i oświadczenia sejmowego prezesa Rady Ministrów, w tym 10-punktowego programu działań rządu.

Sytuacja w gospodarce jest niezwykle trudna. Niekorzystne zjawiska, które wystąpiły w drugim półroczu ub. roku zostały pogłębione w styczniu i pierwszej dekadzie lutego. W styczniu nastąpiło dalsze poważne obniżenie produkcji w przemyśle i budownictwie. Produkcja w przemyśle była niższa o ponad 10 proc. w porównaniu ze styczniem ub. roku, a w budownictwie — o ponad 23 proc. Do niebezpiecznych granic spadła krajowa produkcja surowców i materiałów, w tym węgla (o 3,8 mln ton), cementu, nawozów i tkanin.

Obniżyla się dyscyplina pracy i pogorszyły się relacje ekonomiczne. Świadczy o tym słaby wydajność pracy w przemyśle — w styczniu o ponad 10 procent, przy jednoczesnym szybkim wzroście przeciętnej płacy (w styczniu o 20 procent). Drastycznie obniżył się eksport, co spowodowało dotkliwe ograniczenie możliwości importowych. Pogłębiło to trudności w zaopatrzeniu przemysłu w surowce i materiały.

Negatywne zjawiska utrzymują się w rolnictwie. Dotyczą one przede wszystkim dalszego spadku hodowli i zmniejszającej się produkcji mleka, co odbija się niekorzystnie na zaopatrzeniu rynku.

10-punktowy program działań rządu, przedstawiony w oświadczeniu sejmowym premiera, ma na celu zahamowanie tych niebezpiecznych dla gospodarki i dla warunków życia społeczeństwa tendencji, skoncentrowanie działań administracji państwowej i gospodarczej na rozwiązywaniu najważniejszych społecznie problemów.

Na naradzie wojewodów określone zostały zadania administracji terenowej w realizacji tego programu. Na czoło wysunęły się problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej. W nawiązaniu do postanowień Rady Ministrów ustalono, że najpilniejszym zadaniem jest stworzenie warunków dla sprawnego przeprowadzenia przez wieś siewów i innych prac wiosennych. W tym celu określono możliwości zaspokojenia potrzeb rolnictwa na nasiona, sadzeniaki, nawozy sztuczne, na sprzęt i części zamienne do maszyn.

Powszechnie powinna obowiązywać zasada udzielania wsi, rolnictwu jak najwięcej pomocy, ona bowiem w połączeniu z pracą i odpowiedzialnością rolników decyduje o zaspokojeniu potrzeb żywnościowych narodu.

Rząd przykłada ogromną wagę do rozwoju rolnictwa i podejmować będzie, tak jak dotychczas, wszystkie działania dla zaspokojenia jego potrzeb. W rozwoju rolnictwa i w podjęciu działań na jego potrzeby będą do użytku pozostałe budynki, w tym 9 klinik oraz cukiernia i przychodnia.

Budowlani z kilku krajowych przedsiębiorstw specjalistycznych „Budopolu” mają przed sobą dużo pracy, bowiem wszystkie gmachy trzeba zakończyć odpowiednio wcześniej, aby służba zdrowia miała czas na ich wyposażenie.

W rozwoju i umacnianiu się samorządu wiejskiego — kolekcji rolniczych, spółdzielczości, związków producentów — rząd widzi doniosły czynnik rozszerzania odpowiedzialności ludności wsi za sprawy całego rolnictwa.

Wojewodowie zobowiązani zostali do umacniania współpracy administracji z samorządem wiejskim, do pełnego przestrzegania jego uprawnień i wykorzystywania jego opinii.

Na naradzie wiele miejsc zajęła konkretyzacja tych ustępów 10-punktowego programu, które określiły zadania w dziedzinie ochrony warunków życia ludności: w budownictwie i polityce mieszkaniowej, ochronie zdrowia, w zaopatrzeniu rynku. Wskazywano zarówno na trudności hamujące postęp, jak i na rzeczywiste możliwości stopniowego rozwiązywania istniejących problemów.

Wojewodowie przedstawili plany działania oraz inicjatywy dostosowane do warunków poszczególnych województw.

Na naradzie omówiono także zadania w zaopatrzeniu materiałowym przemysłu, wynikające z 10-punktowego programu rządowego.

Wiele miejsc na naradzie zajęły problemy usprawnienia działalności administracji terenowej i umacniania jej autorytetu.

Powołano zespół konsultacyjny przy Urzędzie Rady Ministrów, którego zadaniem będzie dyskusowanie i opiniowanie projektów wezwoleń rozstrzygnięć Rady Ministrów, dotyczących problemów rozwiązywania przez terenowe organy administracji państwowej.

Powstaje klub ekspertów ekonomicznych handlu zagranicznego

(PAP) Przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Warszawie powstaje klub ekspertów zagranicznych, który skupia ekspertów ekonomiczno-technicznych ONZ „PolSERVICE” oraz specjalistów polskich placówek handlu zagranicznego. Obecnie trwa akcja zbierania deklaracji osób chętnych do udziału w pracach klubu.

Polscy eksperci ekonomiczno-techniczni dobrze orientują się w problemach wielu krajów i regionów świata. Brak było jednak dotychczas jednoznacznej koncepcji wykorzystania ich wiedzy i doświadczeń zawodowych. Zadaniem klubu ma być organizowanie dyskusji na temat ogólnych i szczegółowych tendencji rozwoju gospodarczego świata, jego regionów lub wybranych państw oraz opracowywanie odpowiednich ekspertyz na te tematy.

telefony donoszą...

W piątek późnym wieczorem w Kępnie, spaleni ulegli dom mieszkalny. Przyczyną powstania ognia było podpalenie przez właściciela domu. Sprawa, która na stopień pełnił samobójstwo był namiętnym alkoholikiem. Straty materialne spowodowane pożarem ocenia się na około 50 000 zł.

W miejscowości Stugocin (Koniński), kierujący „Fiatem” 126p uderzył w grupę ludzi. Na skutek wypadku ranna została 31-letnia kobieta.

W Rozłotowie (Koniński), 50-letni mężczyzna jadąc rowerem bez oświetlenia i lewą stroną drogi doprowadził do zderzenia z „Syreną”. Rannego rowerzystę przewieziono do szpitala.

W Złotowie (Pile), ranna została 78-letnia kobieta, którą postrzelił „Syrena”.

W Cmochowie (Pile), kierujący „Syreną” na oblodzonej drodze stracił panowanie nad pojazdem i uderzył idącego pobożem 65-letniego mężczyznę, którego przewieziono do szpitala.

W Kępnie, znajdujący się pod działaniem alkoholu kierowca „Syreny”, zjechał na lewą stronę drogi i zderzył się czołowo z „Fiatem” 125p. W wypadku ranny został pasażer „Syreny”.

W Krotoszynie, kierujący „Syreną” doprowadził do zderzenia z „Nysą”, która wpadła do rowu przewracając się. 6 osób jadących „Nysą” zostało poważnie rannych, przewieziono je do szpitala. (JZ)

Współpraca gospodarcza Polski i ZSRR u progu lat 80-tych

Wypowiedź M. Jagielskiego

(PAP) Wśród partnerów gospodarczych Polski szczególnie ważną rolę odgrywa Związek Radziecki. Wynika to z wielkiego potencjału ekonomicznego i naukowo-technicznego gospodarki radzieckiej, z ogromnych zasobów surowcowych, jakimi dysponuje ZSRR, a równocześnie chłonności rynku naszego wielkiego sąsiada na wiele polskich wyrobów, zwłaszcza maszyn i urządzeń. W zamian za to możemy dostarczać tak potrzebne naszej gospodarce paliwa i surowce, nowoczesne urządzenia i artykuły konsumpcyjne. Wszystkie te czynniki sprawiają, że ZSRR był i jest dla Polski głównym partnerem gospodarczym. Nasze obroty ze Związkiem Radzieckim wyniosły w roku 1980 prawie 35 mld zł dewizowych, co stanowiło ok. 35 procent całości obrotów handlowych Polski z zagranicą i około 60 procent całości obrotów z krajami socjalistycznymi. Udział Polski w globalnych obrotach handlowych ZSRR wyniósł około 10 procent, co daje nam drugie po NRD miejsce wśród partnerów handlowych Kraju Rad.

Na temat współpracy gospodarczej Polski i ZSRR u progu lat 80-tych wypowiedzi udzielił Polskiej Agencji Prasowej członek Biura Politycznego KC PZPR, I zastępca prezesa Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski.

Współpraca z ZSRR stwierdził m. in. — szczególnie wyraziście ujawnia dziś wszystkie swoje walory. Wychoząc naprzeciw naszym potrzebom ZSRR ze szczególną skrupulatnością realizował w 1980 r. swoje zobowiązania wobec Polski. Wiele dostaw, w tym surowców, przyspieszono w stosunku do terminów kontraktowych. Choć neurodzaj dotknął w pewnym zakresie także produkcję rolną w ZSRR, uzyskaliśmy możliwość dodatkowego zakupu 500 000 ton zboża, 10 000 ton ryb i konserw rybnych, 5 000 ton oleju słonecznikowego, 10 000 ton cebuli, 1 000 ton miodu, 320 ton herbaty, 1 000 ton pasty pomidorowej.

Główne kierunki rozwoju dalszej współpracy gospodarczej między Polską a ZSRR były przedmiotem rozmów i sekretarza KC PZPR — Stanisława Kani z sekretarzem generalnym KC KPZR — Leonidem Breżniewem i premierów obydwu krajów w czasie przyjacielskiej wizyty w Moskwie w końcu października ubiegłego roku.

Najtrudniejsza sytuacja utrzymuje się w zaopatrzeniu w węgiel kamienny, którym zaspokajamy przytaczającą większość naszych potrzeb paliwowych. W br. węgla będzie my mieli jeszcze mniej aniżeli w 1980 r. W planie NPSG określono wielkość wydobycia — łącznie z tym, co dostarczą górnicy w wolne soboty, kiedy pracować będą dobrowolnie — na poziomie 188 mln ton.

Zmniejszenie wydobycia węgla odbije się przede wszystkim na jego eksporcie, ale

wpłynie również na wielkość produkcji niektórych wyrobów. Dotyczy to przede wszystkim koksu, a w konsekwencji również: stali i wyrobów walcowanych. Zaopatrzenie w węgiel i olej opałowy wpłynie poza tym na wielkość produkcji energii elektrycznej, której będziemy mieli niewiele więcej (123,5 mld kWh), niż w ub. roku. Od wielkości dostaw węgla zależeć będzie także praca cementowni oraz produkcja wielu wyrobów przemysłu chemicznego.

Podobnie z zaopatrzeniem kraju w paliwa płynne. Wielkość przerobu ropy naftowej zakłada się w br. na poziomie 16,5 mln ton. Wpłynie to na możliwości zaopatrzenia kraju w olej opałowy, a przede wszystkim w benzynę silnikową i olej napędowy. Zaopatrzenie w te paliwa będzie odpowiednio o 6,4 oraz o 5 proc. mniejsze niż w ub. roku i trudno będzie utrzymać ciągłość dostaw.

Wpłynie również na wielkość produkcji niektórych wyrobów. Dotyczy to przede wszystkim koksu, a w konsekwencji również: stali i wyrobów walcowanych. Zaopatrzenie w węgiel i olej opałowy wpłynie poza tym na wielkość produkcji energii elektrycznej, której będziemy mieli niewiele więcej (123,5 mld kWh), niż w ub. roku. Od wielkości dostaw węgla zależeć będzie także praca cementowni oraz produkcja wielu wyrobów przemysłu chemicznego.

Podobnie z zaopatrzeniem kraju w paliwa płynne. Wielkość przerobu ropy naftowej zakłada się w br. na poziomie 16,5 mln ton. Wpłynie to na możliwości zaopatrzenia kraju w olej opałowy, a przede wszystkim w benzynę silnikową i olej napędowy. Zaopatrzenie w te paliwa będzie odpowiednio o 6,4 oraz o 5 proc. mniejsze niż w ub. roku i trudno będzie utrzymać ciągłość dostaw.

Wpłynie również na wielkość produkcji niektórych wyrobów. Dotyczy to przede wszystkim koksu, a w konsekwencji również: stali i wyrobów walcowanych. Zaopatrzenie w węgiel i olej opałowy wpłynie poza tym na wielkość produkcji energii elektrycznej, której będziemy mieli niewiele więcej (123,5 mld kWh), niż w ub. roku. Od wielkości dostaw węgla zależeć będzie także praca cementowni oraz produkcja wielu wyrobów przemysłu chemicznego.

Podobnie z zaopatrzeniem kraju w paliwa płynne. Wielkość przerobu ropy naftowej zakłada się w br. na poziomie 16,5 mln ton. Wpłynie to na możliwości zaopatrzenia kraju w olej opałowy, a przede wszystkim w benzynę silnikową i olej napędowy. Zaopatrzenie w te paliwa będzie odpowiednio o 6,4 oraz o 5 proc. mniejsze niż w ub. roku i trudno będzie utrzymać ciągłość dostaw.

Wpłynie również na wielkość produkcji niektórych wyrobów. Dotyczy to przede wszystkim koksu, a w konsekwencji również: stali i wyrobów walcowanych. Zaopatrzenie w węgiel i olej opałowy wpłynie poza tym na wielkość produkcji energii elektrycznej, której będziemy mieli niewiele więcej (123,5 mld kWh), niż w ub. roku. Od wielkości dostaw węgla zależeć będzie także praca cementowni oraz produkcja wielu wyrobów przemysłu chemicznego.

Wodowanie drobnicowca dla Pakistanu

(PAP) W Stoczni Gdańskiej odbyło się wodowanie drobnicowca 15 000 DWT dla armatora pakistańskiego z siedzibą w Karaczi. Statek otrzymał nazwę „Khairpur”. Jest to już druga jednostka tego typu zbudowana przez stocznice gdańskie dla tego armatora. Wodowanie było pierwszym w ramach tegorocznego planu wodowań w stoczni.

Wodowanie było pierwszym w ramach tegorocznego planu wodowań w stoczni.

Przywracanie rangi spółdzielniom

Dokończenie ze str. 1

nych zasad gospodarki spółdzielni i sprecyzowania podstaw prawnych oddziaływania organów państwowych na ich działalność. Proponuje się przyjęcie zasady, aby organ państwowy mógł wydawać decyzje dotyczące organizacji spółdzielczych jedynie na podstawie ustaw i zawartych w nich szczególnych upoważnień.

Zamierza się także, przekształcić pozycję centralnych związków spółdzielczych wobec spółdzielni. Zamiast pełnić funkcje quasi-resortów, centralne związki powinny być dyktando reprezentować interesy spółdzielni wobec organów państwowych, służyć doradztwem i sprawować funkcje kontrolno-rewizyjne. Oznacza to będzie znaczne ograniczenie — do przypadków ściśle określonych w ustawie — władczego oddziaływania centralnych związków wobec spółdzielni.

Tezy projektu ustawy przewidują także umocnienie wewnętrznej demokracji spółdzielczej. Chodzi tu m. in. o rozwój instytucji prawnych, mających na celu pogłębienie więzi członkowskich i rozszerzenie uprawnień spółdzielni i jej najwyższego organu — walnego zgromadzenia — wobec organów wybieralnych. Uwytykano także rolę kontroli sądowniej; tylko sądowi powszechnemu — podkreśla się w tezach — powinno przysługiwać prawo uchylania zarówno uchwały rady, jak i ważnego zgromadzenia spółdzielni. Kontroli sądów powszechnych podane mają być także wszelkie uchwały centralnych związków spółdzielczych o obligatornym charakterze.

W dyskusji zastanawiano się nad warunkami wprowadzenia w życie przyszłej ustawy, a w szczególności co zrobić z obecnymi organizacjami, które — jak spółdzielczość „Społem” czy mieszkaniowa — są spółdzielniami przede wszystkim z nazwy. W ostatnich latach doszło bowiem do niebywałego upaństwowienia i monopolizacji ruchu spółdzielczego. Położono nacisk na funkcje gospodarcze, prawie całkowicie zaniedbując problematykę spółdzielczą. Jako ruchu spółdzielczego. Choć więc o powrót do źródeł spółdzielczości — podkreślano w dyskusji — i o to, aby spółdzielnie stały się rzeczywiście spółdzielniami. Będzie to jeden z ważkich nurtów uspołeczniania zarządzania, który obaj powinni również organy władzy państwowej. (PAP)

W dyskusji zastanawiano się nad warunkami wprowadzenia w życie przyszłej ustawy, a w szczególności co zrobić z obecnymi organizacjami, które — jak spółdzielczość „Społem” czy mieszkaniowa — są spółdzielniami przede wszystkim z nazwy. W ostatnich latach doszło bowiem do niebywałego upaństwowienia i monopolizacji ruchu spółdzielczego. Położono nacisk na funkcje gospodarcze, prawie całkowicie zaniedbując problematykę spółdzielczą. Jako ruchu spółdzielczego. Choć więc o powrót do źródeł spółdzielczości — podkreślano w dyskusji — i o to, aby spółdzielnie stały się rzeczywiście spółdzielniami. Będzie to jeden z ważkich nurtów uspołeczniania zarządzania, który obaj powinni również organy władzy państwowej. (PAP)

Telewizyjne przemówienie premiera Iranu

(PAP) Premier Iranu Mohammad Ali Radżai wystąpił w niedzielę przed kamerami telewizyjnymi, zapowiadając wyeliminowanie politycznej opozycji, jeśli nie zgodzi się ona na współpracę z rewolucyjnym rządem i nie zaakceptuje istniejącego porządku. Bez wymieniania oponentów z nazwy Radżai przywódcą rządzącej w kraju fundamentalistycznej Partii Republiki Islamskiej, cieszącej się poparciem muzułmańskiego kleru stwierdził, że republika i naród mają dość siły by pokonać przeciwników ich właściwe miejsce w społeczeństwie. Oskarżył on demonstrantów wywołujących niepokój uliczny, przewoźników podkładających bomby, a także nastawioną do rządu krytyczną prasę, o podważanie wspólnie z USA i Irakiem prób obalenia rządu irańskiego i osłabienia morale narodu. Jednocześnie zaapelował on do przeciwników o zrozumienie błędów i powrót do islamu i rewolucji, która „nie jest rewolucją bagniet i egzekucji, lecz ruchem głęboko ludzkim i konstruktywnym”. Zdaniem obserwatorów, wystąpienie premiera mogło być skierowane przeciwko nasilającej się w ostatnich tygodniach ofensywie różnych grup, od umiarkowanych popierających prezydenta Bani Sadra po półlegalne lewicowe, cieszące się szczególną sympatią studentów i mniejszości narodowych.

Samorządnie czyli — jak

Rada chce decydować

Protokoły uważa się na ogół za lekturę nudną. Nie zawsze jednak tak bywa — wgląd do nich może być również rzeczą pouczającą. Dlatego też, aby zorientować się co w działalności pilskiej WRN się zmienia, skorzystałam właśnie z dokumentów odzwierciedlających jej pracę. Wiele z nich można dowiedzieć się, przede wszystkim zaś w jaki sposób rada staje się znów tym, czym być powinna — gospodarzem swego terenu.

Co zwraca przede wszystkim uwagę, to wzrost aktywności radnych wyrażający się w interpelacjach i wnioskach kierowanych pod adresem władzy wykonawczej. W kadencji 1976—80 były chyba 23 tego rodzaju wystąpienia. Chyba, gdyż taka liczba jest podana w końcowym dokumencie przedstawiającym działalność WRN w minioniej kadencji. W innym jednak figuruje odmienna ich liczba, zaś w specjalnym rejestrze, w którym zapisywane są interpelacje radnych, znajdując się jeszcze inne dane. Już to świadczy o niezbyt serio traktowaniu w ubiegłej kadencji interwencji radnych. Tym bardziej można wysnuć ten wniosek, skoro zarówno treść interpelacji jak i sposób ich załatwiania są w większości w owym rejestrze sformułowane tak lakonicznie, że niewiele z nich wynika. Cóż bowiem mówić zapis: „Zaopatrzenie rolników w węgiel” i „Odpowiedział wojewoda”?

Mimo to można i z tych dokumentów czegoś się dowiedzieć. Najwięcej interpelacji, bo aż 17 w ubiegłej kadencji złożono w roku 1977. One też były najkonkretniejsze — dotyczyły budowy szkół i przedszkoli, czystości wód, funkcjonowania służby zdrowia, odszkodowań za wypadki przy pracy. Widać, iż wtedy jeszcze radni sądzili, iż rzeczywiście ich głos ważyć może na decyzjach Urzędu Wojewódzkiego. Szybko jednak uderzyła głowa o mur czegoś, do czego jest, że w roku 1979 wniosli tylko 2 interpelacje. I chyba czując swa bezsilność w sorach zasadniczych, skierowali uwagę na takie zagadnienia, jak na przykład kursowanie PKS i PKP.

Nadeszła nowa kadencja, a z nią aktywizacja. Nie, nie zaczęła się ona jesienią ubiegłego roku lecz już w czerwcu.

Chyba dlatego, że był to okres ciszy przed burzą, że zdawano już sobie sprawę, iż tak dalej być nie może.

Zgłoszono więc na czerwcowej sesji 5 interpelacji i wniosków. I co ważniejsze — trzy z nich dotyczyły problemów zasadniczych. Chodziło o przyspieszenie usuwania awarii linii energetycznych oraz o konieczność usprawnienia w obsłudze rolnictwa w zakresie sprzedaży węgla i pasz. Trzeba też stwierdzić, że reakcja władzy wykonawczej była konkretna. Wojewoda zobowiązał Zakład Energetyczny w Poznaniu i Rejon Energetyczny w Pile do priorytetowego zaopatrzenia w paliwo ekip naprawiających linie przesyłowe (właśnie brak paliwa był podawany jako przyczyna zwłoki w robotach naprawczych). Wydał również wytyczne w sprawie sprzedaży węgla w drugim półroczu 1980 r i określił zasady sprzedaży pasz decydując, że przy ich niedostatkach rolnik powinien otrzymywać połowę należnej ilości w postaci gotowych mieszanek, połowę w formie koncentratu wysoko białkowego (z uwzględnieniem odpowiedniej relacji ziemienniej).

Do końca stycznia na sesjach i między nimi radni złożyli 10 dalszych interpelacji, które znów dotyczyły spraw istotnych dla jakiegoś obszaru województwa (nie jest to żadna zaściankowość, gdyż przecież radny musi pilnować interesów gminy, którą reprezentuje) lub podejmowały problemy, które można by nazwać fundamentalnymi. Tak więc w wyniku jednego z wystąpień Urząd Wojewódzki zgłosił do Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego wniosek stwierdzający, że niezbędny jest udział gminnej służby rolnej przy każdorazowym szacowaniu szkód wyrządzanych w uprawach rolnych przez zwierzęta leśną. Usłyszała odpowiedź mniej chętna do zadowolenia radnego, który wnioskował, aby przydzielano paszę wszystkim rolnikom, dostarczającą bydło rzeźne, nawet jeśli jest to tylko jedna sztuka, bo obecnie prawo do paszy mają tylko ci, którzy sprzedają mi minimum cztery. Nie wchodząc jednak w to, czy odpowiedź była zadowalająca i w pełni umotywowana (mowa w niej była m. in. o trudnościach paszowych), a nawet w to, czy wniosek był w pełni słuszny lub możliwy do zrealizowania — trzeba podkreślić wagę takich właśnie wystąpień. Są one bowiem punktem wyjścia do szukania innych niż istniejące, lepszych rozwiązań problemów i gospodarczy i społecznych.

Do takich interpelacji należała na pewno ta dotycząca powszechnego i patronackiego budownictwa w Okonku. W jej wyniku wywiązała się na grudniowej sesji WRN ostra polemika na temat budownictwa mieszkaniowego. Wtedy sformułowano wniosek, iż nierównomierny przydział środków spowodował wielką rozpiętość w czasie oczekiwania na mieszkanie w poszczególnych miastach województwa. Rzecz to niezmienne istota, gdyż na sesji rozpatrywano założenia planu społeczno-gospodarczego województwa na rok 1981.

Dyskusję ową i formułowanie konkretnych poprawek do planu umożliwił inny niż dotychczas praktykowany sposób przedłożenia radzie materiałów. W poprzednich kadencjach na sesji prezentowano projekt planu opracowany tak szczegółowo, że ograniczało to zakres dyskusji i możliwość wprowadzania zmian. Obecnie poinformowano radnych przede wszystkim o podstawowych problemach projektu planu, co umożliwiło konstruktywne oddziaływanie na jego ostateczny kształt. Dopiero po dyskusji na sesji WRN i po konsultacjach na sesjach gminnych rad narodowych oraz w 11 zakładach pracy projekt planu został zatwierdzony. Nastąpiło to na lutowej sesji WRN.

Wnioski i interpelacje radnych oraz uchwały rady nie są jeszcze gwarancją, iż istotnie decyduje ona o sprawach swego terenu. Sprawa zasadniczą jest właściwa ich realizacja. Może to zapewnić rada, sięgając po swoje uprawnienia kontrolne. Pilska WRN to uczyniła. Na sesji, która odbyła się w listopadzie, bardzo krytycznie ustosunkowano się do materiałów obrazujących realizację uchwały rady w sprawie rozwoju produkcji zwierzęcej i produkcji paszy. Stwierdzono, iż informacja ta musi być uzupełniona o dane dotyczące m. in. obsady zwalniających w obrotach stanowisk, planów budowy słoś, wykorzystania mieszalnic pasz zagospodarowania odpadów przemysłu mięsnego. Tylko realne dane pozwalają bowiem na tworzenie realnych planów.

Tak więc pilska WRN — i chyba nie tylko ona — zaczyna wychodzić z wieloletniego marazmu. Siega po swe uprawnienia, zaczyna decydować, staje się gospodarzem swego terenu.

ZOFIA SZPROKOFF

Widowa Wanda K. ma 62 lata. Połowę z nich ciężko przepracowała na małym gospodarstwie w Kramsku (Konińskie). Gdy roz poczynała tę harówkę — jako trzecia z kolei żona Władysława K. — stał tam nowy, 14-izbowy dom. Teraz — po 30 latach czeka, by Temida ją skawie zezwoliła jej w tym do mu mieszkać. Stale mieszkać, a nie tylko pięć lat...

Tuż po związku małżeńskim Wandy K. i Władysława K. jego gospodarstwo miało 78 arów. Wspólnie dokupili oni łąkę o powierzchni 1,33 hektara i działkę ziemi ornej o powierzchni 29 arów.

Mijały lata. Gdy córki Wandy i Władysława K. — Krystyna i Zuzanna dorastały, ich przyrodni siostra — Bronisława wyszła za mąż. Nieco później Władysław K., czując zbliżającą się śmierć, postanowił sporządzić testament. W obecności przedstawicieli władzy gminnej i świadków zapisał córce Bronisławie całą łąkę i jeszcze 14 arów ziemi. Krystyna i Zuzanna wyznaczyły mieszkanie w domu. Natomiast Wanda — Wandzie, Władysław K. zapisał dom i ziemię, która na leżała w połowie do niego, a w połowie do jego poprzedniej żony. Ale po niej z mocy prawa dziedziczyła Bronisława. Ta ostatnia otrzymawszy wszelką łąkę, która w połowie stanowiła własność Wandy K. i 14 arów ziemi rzekła się (zaświadczając to własnym podpisem) praw do spadku po swej matce.

Wkrótce po sporządzeniu testamentu Władysław K. zmarł.

30 marca 1967 roku w Sądzie Powiatowym w Koninie sporządzono protokół, w którym uczestniczyła Tatiana Bronisława P., lat 33, pracownik umysłowy, przesłuchana w trybie art. 641 kpc. zeznaje: spadek przeznaczony mi przez ojca testamentem z dnia 02. 09. 1966 r. ja przyjmuję wprost...

Na podstawie tegoż testamentu Bronisława P. wkrótce stała się właścicielką łąki i działki, którą... powiększyła do 16 arów. Wanda K. nie spierała się o 2 ary i też objęła zapisaną jej ziemię i dom. Dwa lata później Bronisława P. zakwestionowała ten fakt, stwierdzając, że nie została o nim przez Wandę K. zawiadomiona. Rzeczywiście, w dokumentach Urzędu Gminnego w Kramsku nie było tak zwanych zwrotnych dowodów pisemnych, poświadczających, że Bronisława P. odebrała informację (przesyłaną pocztą) o zamiarze uwłaszczenia się przez Wandę K., a takie są wymogi. Można by sądzić, że taki drobny błąd nie może przewrócić niczyjego życia. Lecz...

Bronisława P. wniosła do Sądu Rejonowego w Kole (Po zmianie podziału administracyjnego kraju — do roku 1979 — Kramsk był na terenie objętym działaniem sądu w tym mieście) pozew, kwestionując prawa Wandy K. do spadku. Wyrok zapadł w lutym 1979 roku i na jego mocy całe gospodarstwo, łącznie z domem, w którym mieszkała wtedy Wanda K. z dwoma córkami, przysługę Bronisławie P. Wdo wa otrzymać miała od pasierbicy jedynie 152 000 złotych. Powody? Różne. Po pierwsze — testament nie był w istocie testamentem, lecz umową

O ludzką godność

Zgodnie z prawem ale czy sprawiedliwie?

między stronami. Po drugie — Władysław K. dysponował w nim spadkiem należnym po jej matce — Bronisławie P. Po trzecie — Bronisława P. mogła się rzecze swoich praw dziedzicznych tylko przed sądem bądź notariuszem. Sąd wyszedł przy tym z założenia, że dzielony przezeń spadek nie obejmuje całej łąki i działki o pow. 16 arów, które Bronisława P. już objęła. I nie miało tu znaczenia, że Bronisława P. uczyniła to właśnie na podstawie kwestionowanego testamentu.

Tu rodzi się pierwsza poważna wątpliwość. Przypomnijmy, że łąka należała w połowie do Wandy K. i jej męża. Bronisława P. miała prawo ledwie do jej malej części, po ojcu. Otrzymała całość, rzekając się w zamian na dobro Wandy K. — innej części gospodarstwa, należnej jej — Bronisławie P. po matce.

Jeśli sąd podważył testament czy umowę dwustronną — wszystko jedno jak ten dokument nazwiemy — spisany przez obie strony w dobrej wierze, co zaświadczają podpisy Bronisławy P. na testamentcie oraz w protokole byłego Sądu Powiatowego w Koninie i nie uznaj prawa Wandy K. do dziedziczenia przypadającego jej na tej podstawie części gospodarstwa, to logicznie rzecz biorąc nieważna musi być i druga część testamentu, przyznająca całą łąkę i działkę 14-arową Bronisławie P. Tak się jednak nie stało.

Obie córki — Zuzanna i Krystyna nie otrzymały nic. Siściel mówiąc, dokonano wyliczeń, na których podstawie jeszcze one musiały zapłacić Bronisławie P. po kilkadziesiąt tysięcy złotych. A to dlatego, że przez kilka lat dzierżały część spadkowego domu instytucjom na magazyny, nie dzieląc się dochodami z przyrodością siostrą.

Sąd Rejonowy w Kole, ferując wyrok nie wziął pod uwagę faktu, że prowadzone przez ponad 30 lat przez Wandę K. gospodarstwo stanowi jej jedyne źródło utrzymania. Nie zastanowił się także, gdzie mieszka wdowa, jeśli cały dom należy do Bronisławy P., mieszkającej obok w nowej, dużej willi. W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy stwierdził, że Bronisława P. ma uprawnienia rolnicze, co zapewnia właściwe wykorzystanie ziemi. Nie wspominał natomiast, że podobne uprawnienia mają obie jej siostry przyrodnie. Zaznaczył też, że „względnie społeczne nakazują dać całe gospodarstwo jednej osobie, gdyż przy większym areale ziemi istnieje możliwość stosowania szerokiego wachlarza upraw roślinnych”.

Jest w uzasadnieniu i takie zdanie: „Z urzędu Sąd Rejonowy wziął pod uwagę fakt, że Wanda K. wniosła na działce 16-arowej (nie tej, na któ-

rej stoi willa Bronisławy P. — red.) obore, oraz poczyniła nakłady, co warunkowałyby za stosowanie art. 231 kpc. Zważywszy jednak, że Bronisława P. posiada gospodarstwo rolne, inwentarz oraz brak odpowiedniego budynku (...) to tym samym względy społeczne przemawiają za przyznaniem jej tej działki, którą użytkuje Wanda K. (...) Tym bardziej, że bez podziału gospodarstwa rolnego wydzielenie z ogólnej areali działki 16-arowej nie uratuje sytuacji Wandy K., a będzie pomocne Bronisławie P.”

Zza tych pokrętnie przedstawionych racji ekonomicznych i społecznych nie widać człowieka u schyłku jego życia.

Dopiero Sąd Wojewódzki w Koninie doszedł do wniosku, że Wanda K. ma prawo do swego kąta w domu, w którym żyła od 30 lat. Nie wiedzieć tylko czemu przyznano jej takie prawo jedynie na najbliższe 5 lat! Czyżby sąd przewidział jak długo pożyje Wanda K.? Czy zadał sobie pytanie, gdzie podzieje się później, tym bardziej, że trudno przypuszczać, iż pasierbica zostawi ją w spokoju i da jej dożywocie. Na dodatek suma na leżna Wandzie K. ze strony Bronisławy P. zmalała do 104 000 złotych. Córka Zuzanna na mocy wyroku już nie ma prawa zamieszkiwać w rodzicielskim domu.

Ciekawe, jakie racje społeczne nakazały przyznać cały 14-izbowy dom Bronisławie P., która zamierza go wynajmować. Tak więc Bronisława P. — mieszkając w nowej dużej willi wydzierżawi dom, w którym tyle lat mieszkały jej macocha i przyrodnie siostry, a jedna z nich z matką pozostanie bez dachu nad głową.

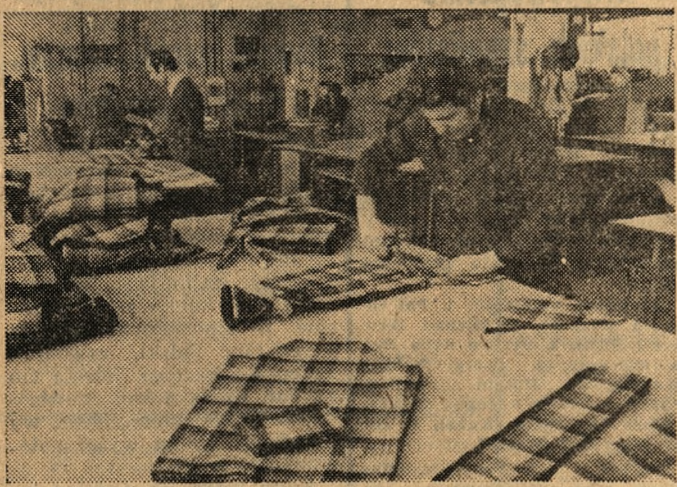
Już po wyroku Sądu Wojewódzkiego w Koninie Bronisława P. przysłała zawiadomienie Wandzie K., że z przypadającej jej sumy 104 000 złotych odciąga sobie... 88 118 zł. A to: 40 000 jako czynsz dzierżawny za pomieszczenia użytkowane przez wdowę i jej córkę z dziećmi za okres od wyroku Sądu Rejonowego w Kole, zaś kolejne 44 800 zł za uniemożliwienie zawarcia umowy dzierżawnej ze Spółdzielnią Pracy „Turkowińska”.

Nie chcemy oceniać postaw dwóch skłóconych stron. Jednakże to fakt, że Wanda K. chce otrzymać tylko część gospodarstwa, zaś Bronisława P. dąży do całkowitego wydzierżawienia macochy z wszystkimi dziećmi z całego dorobku jej życia.

Przedstawiony wyrok jest już prawomocny. Minister Sprawiedliwości odmawia zaś wniesienia rewizji nadzwyczajnej, nie widząc ku temu powodów. Wanda K. liczy już tylko na niesłubnego swego

Dokończenie na str. 4

WOJCIECH PLUTOWSKI



367 000 ubiorów

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Jarkon” w Jarocinie (Kaliszkie) to ceniony producent ubiorów damskich. W tym roku przewiduje się uścisk na rynek krajowy i eksport 367 000 płaszczy i prochówców z wełny i elastobawełny. Zakład rozwinięty w ramach pracy nakładczej produkcji skafandrów, kombinizonów, spodni i spódnic. Godzinne przerwy w dostawie prądu, mimo zorganizowania w tym czasie posilków i przygotowania materiałów, komplikują systematyczne wykonywanie zadań. Na zdjęciu: krojenie materiałów.

Fot. — R. Królik

Wzwiązku z informacją dotyczącą budownictwa sakralnego w Wielkopolsce („Głos” z 2 lutego) otrzymaliśmy obzerne pismo Kancelarza Kurii Metropolitalnej w Poznaniu, które drukujemy z niewielkimi skrótami. (...) Witając z zadowoleniem poświęcenie nieco uwagi temu tak ważnemu dla wierzących tematowi, musimy wnieść jednak konieczne sprostowania i zastrzeżenia, gdyż inaczej opublikowana informacja służyłaby faktycznie dezinformacji społeczeństwa.

Wypada najpierw podkreślić, że artykuł omawia budownictwo sakralne kilku diecezji: poznańskiej, gnieźnieńskiej, wrocławskiej i gorzowskiej, co nie wychodzi na korzyść jasności obrazu i pozwała dowolnie posługiwać się pojęciami budowlanymi. Autor ponadto jednym tytułem — „Nowe kościoły na nowych osiedlach” — objął zupełnie różne sprawy: odbudowę zniszczonych przez okupanta kościołów, wzniesionych przecież w starych osiedlach, przebudowę istniejących kościołów (również stara zabudowa), budowę domów mieszkalnych dla księży (plebanie) i domów zakonnych i zupełnie innym przeznaczeniu. Różne te budowy połączone zostały w artykule z kościołami wy-

budowanymi w nowych osiedlach, których liczba jest znikoma (...)

Po tych ogólnych uwagach zatrzymajmy się przez chwilę na potrzebach województwa poznańskiego. W roku 1939 Poznań liczył 272 tysiące mieszkańców i w mieście działało 36 kościołów. Obecnie liczba mieszkańców sięga 600 tysięcy. Czy również liczba kościołów wzrosła ponad 2 razy? Czy wzrostu proporcjonalnie do liczby ludności? Czy kościoły znajdują się na nowych osiedlach? W okresie powojennym otrzymało miasto tylko jedno zezwolenie na prawdziwie nowy kościół (tzn. taki, który buduje się w miejscu, gdzie przed uzyskaniem zezwolenia nie było żadnego obiektu sakralnego) — w r. 1975 Poznań-Rataje. Liczba kościołów w Poznaniu wzrosła nie przez udzielanie zezwoleń na nowe kościoły, bo takich nie było, lecz przez administracyjne przyłączenie do miasta osiedli podmiejskich i dawnych wiosek, w których były kościoły. Wszystkie te „nowe” kościoły są na obrzeżu miasta i w niczym nie rozwiązują sytuacji wernych, mieszkających na nowych osiedlach. Nie można też uważać, że zamiana kościoła-balkonu na kościół murowany jest

budową nowego kościoła na nowym osiedlu.

Wspomniany w artykule kościół na Winogradach, budowany jest faktycznie na tzw. Starych Winogradach, a 70 tysięcy mieszkańców Nowych Winograd czeka-

ECHA naszych publikacji

Jeszcze raz o nowych kościołach

kuje od 10 lat zezwolenia na budowę kościoła (...)

Nieuwzględnianie obiektów sakralnych przy planowaniu nowych osiedli i niewspółmierne z potrzebami wernych udzielanie zezwoleń — zwykle jedno lub dwa zezwolenia, udzielane według kryteriów znanych władzom, a nie według faktycznej hierarchii potrzeb wernych — sprawiły łącznie, że w planie budownictwa sa-

kralnego na rok 1981 przedstawia Archidiecezja Poznańska potrzebę 32 kościołów i kaplic, w tym w województwie poznańskim 13 kościołów i kaplic (...)

Przedstawione powyżej sprostowania i zastrzeżenia, głównie z

terenu Poznańskiego (w innych diecezjach sytuacja analogiczna), nie mają pomniejszyć widocznego w ostatnich latach postępu w dziedzinie budowy kościołów, ale tylko wskazać, zresztą bardzo skrótowo i z konieczności fragmentarycznie, że sytuacja wcale nie jest tak zadowalająca, jak wynikałoby to z zamieszczonych w „Głosie Wielkopolskim” informacji, przeciwnie istnieje nagła-

sa potrzeba budowy kościołów na nowych osiedlach”.

Ks. dr TADEUSZ JABŁOŃSKI

Od redakcji: W związku z pismem Kancelarza Kurii Metropolitalnej w Poznaniu trzeba wyjaśnić, że w publikacji z 2 bm. informowaliśmy czytelników w których miejscowości województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego powstały i powstają obiekty budownictwa sakralnego. Piszaliśmy o tych obiektach we wspomnianych pięciu województwach (których granice nie pokrywają się z granicami diecezji) z tej przyczyny, że taki jest terytorialny zasięg „Głosu Wielkopolskiego”. Natomiast Kancelarz Kurii Metropolitalnej zajmuje się w swym piśmie głównie oceną rozwoju budownictwa sakralnego stwierdzając m. in.:

„W roku 1939 Poznań liczył 272 000 mieszkańców i w mieście działało 36 kościołów. Obecnie liczba mieszkańców sięga 600 000. Czy również liczba kościołów wzrosła ponad 2 razy? (...) Liczba kościołów w Poznaniu wzrosła nie przez udzielanie zezwoleń na nowe kościoły, bo takich nie było lecz przez administracyjne przyłączenie do miasta osiedli pod-

miejskich i dawnych wiosek, w których były kościoły”.

Można powiedzieć, że jest tu jeden argument nieco obosieczny. Administracyjne przyłączenie do Poznania niektórych osiedli spowodowało bowiem wzrost liczby zarówno kościołów w Poznaniu jak i częściowo jego mieszkańców do 550 892 (według stanu na 30 września 1980 roku).

Co do kościoła na Winogradach to w rzeczy samej jest on budowany na tak zwanych Starych Winogradach, bo przy ul. Warywnej, ale w miejscu oddalonym o kilkadziesiąt metrów od części bloków Osiedla Przyjaźni (nowe Winogrady).

Dokonując tych uściśleń nie chcemy negować potrzeby budowy kościołów lecz wskazać na niektóre trudności w ocenie rozmiarów budownictwa sakralnego. Między innymi z tego powodu w naszej notatce nie stwierdzaliśmy „widocznego w ostatnich latach postępu w dziedzinie budowy kościołów”, o czym napisał do nas Kancelarz Kurii Metropolitalnej w Poznaniu. Postęp to oczywiście nie to samo, co zaspokojenie potrzeb, czego wskazać nie udało się osiągnąć chyba w wielu dziedzinach życia, np. w zakresie szpitalnictwa. (y)

Wątpliwości budzi forma sprzedaży

200 000 samochodów osobowych trafi w tym roku na rynek

(PAP) Zakłada się — jak wynika z informacji Ministerstwa Przemysłu Maszynowego — że w tym roku zostanie skierowanych na nasz rynek w sumie ok. 200 000 samochodów osobowych. Zdecydowana ich większość — ok. 160 000 — ma być oferowana za gotówkę. Na tomiast pozostałe można będzie kupić tylko za dewizy. Wśród polskich samochodów będą oczywiście „Fiaty” 126p, „Fiaty” 125p, „Polonezy” i „Syreny”. Radzieckie „Ladys” mają być sprzedawane za dewizy. Samochody czechosłowackie „Skoda” i radzieckie „Za porożce” będą przeznaczone wyłącznie dla tych osób, które w latach ubiegłych dokonały przedpłat. Pewna liczba

polskich samochodów ma być sprzedawana w systemie ekspresowym.

Ile samochodów trafi w br. na polski rynek zadecyduje o tym poziom produkcji w naszych fabrykach. Sytuacja w tej dziedzinie nie napawa optymizmem. KSR FSO postanowił np. wyprodukować o 14 000 samochodów mniej niż przewidywały to zadania dyrektywne. Zwiększenie liczby uniemożliwia brak niektórych elementów potrzebnych do montażu pojazdów.

Wątpliwości budzi przewidywana forma sprzedaży samochodów. Zastrzeżenia wyrażane są zwłaszcza wobec syste-

mu ekspresowego, który powołując się na ocenę jako niesprawiedliwy społecznie. Preferuje on bowiem ludzi bogatych. Fala krytycznych uwag na temat sprzedaży ekspresowej wzmogła się kilkanaście dni temu, po jej rozpoczęciu. Przed salonami „Polmozybytu” ustawili się gigantyczne kolejki, w których ludzie stali nieraz po kilka dni.

Do Rady Ministrów został już skierowany ostateczny projekt nowego systemu sprzedaży samochodów. Można przy puszczać, że wkrótce zostanie on zatwierdzony. Projekt ten przewiduje rozpoczęcie sprzedaży samochodów według nowego systemu od przyszłego roku.

Atak komandosów izraelskich na Liban

(PAP) W niedzielę wieczorem oddziały komandosów izraelskich wyładowały w Libanie Południowym, i zaatakowały obozy palestyńskie w pobliżu miejscowości Nabatiya. Akcja ta została przeprowadzona przy wsparciu lotnictwa izraelskiego, które zbombardowało pobliskie wioski. Między napastnikami a oddziałami palestyńskimi, wspieranymi przez lewicę libańską, wywiązała się walka. Według relacji palestyńskiej agencji Wafa, starcia trwały do poniedziałku rano. Agencja stwierdza, że po doznaniu znacznych strat nieprzyjacielscy komandosi zostali ewakuowani helikopterami.

W tym samym czasie izraelskie okręty wojenne ostrzelały ogniem artyleryjskim miejscowości położone na wybrzeżu libańskim.

sport-sport

Mówi trener piłkarzy Lecha — Wojciech Łazarek

W Kamieniu nie marnujemy czasu

Od tygodnia piłkarze Lecha przebywają na zgrupowaniu w Kamieniu koło Rybnika. Obóz ten jest końcowym etapem przygotowań do rozgrywek mistrzowskich w rundzie wiosennej, którą Lech rozpocznie już za dwa tygodnie zaległym spotkaniem z Bałtykiem Gdynia. O przebiegu zajęć na obozie w Kamieniu poinformował nas w niedzielę telefonicznie trener lechitów — Wojciech Łazarek:

„Mogę zapewnić kibiców, że na zgrupowaniu tym nie marnujemy czasu. Trenujemy solidnie, choć przeprowadzanie zajęć na boisku jest nieco utrudnione ze względu na dość obfite opady śniegu. Rozgrywamy też wiele spotkań sparingowych. Nie są to jednak typowe mecze piłkarskie w wymiarze czasowym 2x45 minut, lecz dwumecze (2x60minut). W pierwszej części występuje zawsze najsilniejszy skład, w drugiej zaś pozostali zawodnicy. Chodzi o to,

by wszyscy mogli grać, a do uzyskania wyników nie przywiązujemy większego znaczenia.

Dotychczas graliśmy z Arką przegrywając 0:6 (0:1 i 0:5) i ulegliśmy Radomiakowi 2:3, a pokonaliśmy Odrę Wodzisław 1:0 i LTS Łabędź 2:1. Do środy chcemy zagrać jeszcze 4 mecze w tym w niedzielę z Górnikiem Zabrze. Najwięcej kłopotów mamy z obśadą pozycji bramkarza, gdyż Mowlik nie uczestniczy w zgrupowaniu (obecnie przebywa w Poznaniu gdyż ze względu na zapalenie korzonków nerwowych nie wyjechał z kadry narodowej do Francji — dop. red.), a w Kamieniu zachorował drugi bramkarz Wilczek. Z konieczności broni więc mało rutynowany Wojciechowski. Sporo zmartwień mamy również z Chojnackim. Zawodnikowi temu wciąż odnawia się kontuzja, i praktycznie przez 3 tygodnie nie mógł on trenować. Pozostali gracze czują się jednak dobrze, pracują z ogromnym zaangażowaniem, by w trudnej dla nas rundzie wiosennej prezentować jak najlepszą formę”. (wil)

Rolnictwo bez maszyn obejść się nie może

INFORMACJA WŁASNA

Wiosna za pasem, a sezon prac rolniczych nie zaczął się jeszcze na dobre z powodu na wrotu zimy. Nie zmienia to faktu, że w pogotowiu musi znajdować się sprzęt rolniczy, aby można było z chwilą poprawy pogody przystąpić do upraw wiosennych. Z tą gotowością jednak nie jest najlepiej bowiem maszyn, zwłaszcza dla rolnictwa indywidualnego, jest wciąż za mało, a kłopoty z częściami zamiennymi do remontów jeszcze większe niż w latach poprzednich.

Zjednoczenie Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma” na zamówienie dla całego kraju maszyny i części zamienne wartości prawie 36 mld zł uzyskało potwierdzenie jedynie na sumę 21,1 mld zł. Inaczej mówiąc — na 45 000 pozycji przewidzianych przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma” obsługujące Wielkopolskę, nie ma po twierdzenia na 8 100, z czego 4 317 pochodzi z importu. Jak informu-

je dyrektor poznańskiej „Agromy” Włodzisław Błaszkowski, największe kłopoty są z ogumieniem do ciągników, samochodów ciężarowych, przyczep. Dostawy i kwartału są trzykrotnie niższe jak w roku ubiegłym. Na 3 500 zaplanowanych do sprzedaży w I kwartale br. akumulatorów ciągnikowych, uzyskano potwierdzenie na 1 720 i to wszystko zostało w magazynie przez klientów w styczniu. Największe trudności są z akumulatorami do samochodów dostawczych i osobowych. Na 1 250 zamówionych akumulatorów do kombajnów zbożowych Bizon, przydział wynosi 520, ale od listopada 1980 nie było dostaw.

Powtarzają się dokuczliwe kłopoty z tłokami, wkładkami do filtrów, tulejami, wałami korbowymi do silników, uszczelnkami pod głowicę itp. W tej trudnej sytuacji zaopatrzeniowej w zaplecze technicznym rolnictwa, remontującym maszyny i sprzęt rolniczy występują opóźnienia, bowiem re generacja części zamiennych wszystkich luk nie udaje się zaliczać. (emp)

Wysoki poziom Warty

Alarm przeciwpowodziowy w Gorzowskiem i Białskopodlaskiem

(PAP) Zmienna pogoda rzutuje na sytuację w rzekach. W poniedziałek ociepleniu na wschodniej części kraju towarzyszyły opady deszczu, natomiast na zachodzie notowano minusowe temperatury, połączone z opadami śniegu głównie w południowo-zachodnich częściach kraju. W wielu rzekach występują podwyższone stany wody, przy czym najtrudniejszą sytuacją jest miejsce w woj. gorzowskim i białskopodlaskim. Na Noteci 23 bm. poziom alarmowy przekroczony był o 36 cm w Czarnkowie i o 45 cm w Drezdenku, a na Warcie — o 37 cm w Skwie rzynie i o 50 cm w Gorzowie. Z kolei na Bugu w miejscowości Dorohusk stan rzeki przewyższał o 48 cm granicę alarmową. Także na Odrze utrzymuje się wysoka woda, choć nie stwarza to zagrożenia. Wisła wolna jest od lodu od ujścia. Sanu do ujścia Narwi, nadal natomiast występuje zlodzenie na zbiorniku wrocławskim.

Od dłuższego czasu dużo kłopotów sprawia Noteć, w której niemal stale są przekroczone stany alarmowe. Terenowe komitety przeciwpowodziowe i służby specjalistyczne, przy udziale miejscowej ludności, starają się na bieżąco likwidować przesłanki wody i umacniać osłabione obwałowania. Mimo tego w gminie Drezdenko we wsiach Gościńce i Zielankowo znajduje się pod wodą ok. 6 500 ha użytków rolnych, w tym głównie nadnotecznych łąk i pastwisk. W nieobwałowanej dolinie otoczonych zostało wodą 15 gospodarstw, z którymi utrzymuje się jednak stała łączność.

Reasumując: stan alarmu przeciwpowodziowego obowiązywał w poniedziałek na zagrożonych terenach nad Bugiem w woj. białskopodlaskim oraz nad Notecią w woj. gorzowskim. Dalszy rozwój sytuacji w tych rejonach uzależniony jest w dużym stopniu od przebiegu pogody w najbliższym okresie.

Uwolnienie misjonarzy

(PAP) Władze irańskie zakomunikowały w niedzielę wieczorem o uwolnieniu trzech misjonarzy brytyjskich więzionych w tym kraju od sierpnia ub. roku. Mają oni udać się w poniedziałek do kraju. Misjonarze zostali aresztowani pod zarzutem kolportowania fałszywych informacji o wydarzeniach w Iranie. Natomiast władze irańskie nie wspominały o czwartym misjonarzu, przetrzymywanym w Iranie.

Z Bałtyku na Kretę

Najstarszy szlak bursztynowy

(PAP) Zakład Archeologii Antycznej Instytutu Historii Materialnej PAN podejmuje badania nad oddziaływaniem kultury mykeńskiej na obszary położone na północ od Grecji. Dotyczy to wzajemnych kontaktów kultury egejskiej rozwijającej się na terenie Krety, wysp Morza Egejskiego i Gre-

Po uprzedzeniu konsulów

Sprecyzowanie żądań przez organizację baskijską

(PAP) Skrzydło polityczno-wojskowe Terrorystycznej Organizacji Baskijskiej ETA zapowiedziało, że poda wymagania, jakie władze powinny spełnić, jeśli trzech porwanych 19 lutego br. honorowych konsulów w Kraju Basków ma odzyskać wolność. W informacji przekazanej telefonicznie redakcji dziennika „Hoja de Lunes” w Bilbao przedstawiciel ETA dodał, że organizacja jest gotowa przetrzymać porwanych „w nieskończoność” — aż do momentu spełnienia postawionych żądań.

Komunikat WHO

Mniej przypadków choroby Heinego-Medina

(PAP) Jak stwierdza Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), na całej kuli ziemskiej z wyjątkiem krajów Ameryki Łacińskiej kampania zwalczania choroby Heinego-Medina przebiega pomyślnie. Według ostatnich kompletnych danych za rok 1979 na całym świecie zanotowano 35 747 przypadków choroby Heinego Medina tzn. 20,6 pro-

cent mniej niż w roku poprzednim. Ten sukces zawdzięcza się głównie skutecznej akcji zwalczania choroby w Chinach, Wietnamie, Indiach i w Kenii. Jedynie w krajach Ameryki Łacińskiej odnotowano wzrost liczby przypadków choroby Heinego-Medina. W roku 1979 było ich 4 439, a więc więcej niż w poprzednim roku, kiedy odnotowano 3 029 zachorowań.

Na festiwalu w Berlinie Zach.

Zainteresowanie polskimi filmami

(PAP) Trwający w Berlinie Zachodnim XXXI Międzynarodowy Festiwal Filmowy dobiega końca, 24 bm. jury ogłosił werdykt i rozdane zostaną nagrody. Reprezentujący w konkursie kinematografii polski film Agnieszki Holland „Gorączka” — adaptacja powieści Andrzeja Struga „Dziele jednego pocisku” — pokazany był w poniedziałek w największym kinie Berlina Zachodniego „Zoo-Palast”. Zainteresowanie filmem — duże, podobnie jak innymi dziełami polskich twórców demonstrowanymi w przeddzień informacyjnym i na targach filmowych. W niedzielę w programie międzynarodowego forum młodego kina przedstawił publiczności swój telewizyjny film nt. „Spokój”, reż. Krzysztof Kiesłowski.

Zgodnie z prawem ale czy sprawiedliwie?

Dokończenie ze str. 3

syna Władysława K. Interesów tego syna nie wzięto w sądzie pod uwagę. To szansa, choć minimalna, na rewizję nadzwyczajną. Ale czy znów nad żywotne interesy Wandy K. nie wzniosą się sądowe „interesy społeczne i gospodarcze”?

Wszystkie przedstawione wyżej wątpliwości przesyłamy pod adresem Ministra Sprawiedliwości. Naszym zdaniem za rewizją nadzwyczajną przemawia wiele przesłanek. Wystarczająca jest zaś ta jedna: prawomocny wyrok Sądu Wojewódzkiego w Koninie, nawet jeśli zgodny z prawem, nie jest sprawiedliwy. Nie można kwestionować prawa starej ko biety do życia w srodowisku, w którym minęło jej całe, wypełnione pracą życie. Nie może tego prawa zrównoważyć spłata dokonana przez pasierbicę, nawet gdyby była o wiele większa. Także stary, nieproduktywny człowiek ma prawo do godności i pewności, gdzie to życie do końca spełni. Nawet jeśli w następstwie zagwarantowania tego Wandzie K. — Bronisława P. nie będzie mogła domu wydzierżawić „spółdzielni pracy na magazyn.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Holandia — Cypr 3:0

(PAP) W Groningen rozegrano eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata grupy 2 Holandia — Cypr. Zwycięzcy Holandia 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Hovenkamp (45 min.), Schapendonk (48) i Nanninga (58 min.).

Sukces pary A. Grubba — L. Kucharski

(PAP) Po świetnych wynikach w międzynarodowych mistrzostwach w Skandynawii (2 miejsce) i Francji (3 miejsce) Polacy Leszek Kucharski i Andrzej Grubba stanęli wreszcie na najwyższym podium. Po łatwych zwycięstwach we wcześniejszych rundach turnieju Kucharski i Grubba stanęli w ćwierćfinale mistrzostw CSRS przed „starymi znajomymi” z Karlskrony i Paryża Jacquesem Secretinem i Patrickiem Briochau, z którymi wówczas przegrali. Tym razem Polacy po świetnej grze nie dali przeciwnikom szans, wygrywając w dwóch krótkich setach. Następnie w półfinale odprawili z kwitkiem (2:0) debila gospodarzy mistrzostw świata Jugosłowian Zorana Kosanovica

i Milivoja Karakasevica, by w finale spotkać się z kolejnymi tuzami europejskiego tenisa stołowego Szwedami Stellanem Bengtssonem i Ulfem Carlssonem. Szwedzi byli bezradni wobec skutecznych zagrań polskiego duetu i przegrali 0:2. Tak więc Grubba i Kucharski potwierdzili swą przynależność do czołówki Europy w tej konkurencji. Cieszą się zwłaszcza z wyjątkowo styl w jakim odnieśli życiowy sukces, w kontekście zbliżających się mistrzostw świata.

W innych konkurencjach: mikście i deblu kobiet Polacy nie zdołali się zakwalifikować do czwóroch osomek. Nie udało się to także drugiemu polskiemu deblowi mężczyznom Stefan Dryszel — Andrzej Jakubowicz.

Niepowodzenie polskich szablistów

(PAP) W Bytomiu zakończył się IX międzynarodowy, indywidualny turniej szablowy — Memoriał Otto Fińskiego.

Zwycięzcą został szablista węgierski Pal Gerevich, który w finale pokonał radzieckiego szermierza Michaiła Burcewa 10:5.

Ostateczna kolejność: 1. Pal Gerevich (Węgry), 2. Michaił Burcew (ZSRR), 3. Franco Dalla Barba (Włochy), 4. Gyorgi Nehald (Węgry), 5. Hussein Ismailow (ZSRR), 6. Georgi Pogossow (ZSRR), 7. Jose Laverdeza (Kuba), 8. Zoltan Nagyhazi (Węgry).

Niezbym miłą niespodzianką było niezakwalifikowanie się nawet do „16” ani jednego z Polaków. Najbliższym tego był Jacek Bierkowski, któremu zabrakło do tego tylko dwóch trafień. Polak zajął ostatecznie 17 miejsce. Obok niego w czwartej eliminacji odpadli także Kostrzewa i Jabłonski, a w trzeciej — Wódke, Pigula, bracia Koniuszowie.

Laskarze Warty zawiedli

Hokeiści Warty zaprzepaścili szansę na zajęcie drugiego miejsca w rozgrywkach grupy A hallowego pucharu PZHT, przegrywając w Poznaniu z Siemianowicami 9:10 (5:5) i 12:15 (10:4). O ile jeszcze sobotnia porażka „zda rzyla” się po meczu w miarę wyrównanym, o tyle rezultat niedzielny trudno logicznie wytłuma czyć. Tuż po przerwie Warta prowadziła już 11:4, a kwadrans przed końcem 12:8, by przegrać różnicą trzech bramek! 4 punkty zdobyte w Poznaniu zapewniły Siemianowiczom pozostanie w grupie A, która opuszcza AZS AWF Katowice. Nie popisali się w niedzielę działacze śląskiego klubu. Jeden z nich niezadowolony z orzeczeń źle dysponowa-

MŚ w kolarstwie przełajowym

Również wśród juniorów Polak w czołówce

(PAP) Po bardzo dobrym występie polskich kolarzy-przełajowców w mistrzostwach świata seniorów w Tolosie, o miłą niespodziankę postarał się ich młodszy kolega — Jan Szajwaj zajmując czwarte miejsce w konkurencji juniorów. W niedzielnym wyścigu wicemistrz Polski, zawodnik klubu Karkonosze Jelenia Góra Jan Szajwaj zademonstrował wysokie umiejętności, wyprzedzając wielu wyżej notowanych rywali.

Złoty medal w wyścigu juniorów zdobył Rigobert Matt (RFN) pokonując trasę długości 14,4 km w czasie 41:20. Drugi był Miroslav Kvasnicka (CSRS) — strata 30 sek., a trzeci — Konrad Morf (Szwajcaria) — strata 54 sek. Jan Szajwaj miał 1:29 min. straty do zwycięzcy.

Zakończono spotkania w gr. B. Ostatnie wyniki: Lech — Budowlani Łódź 13:6 (6:3) i 11:6 (5:2), Pomorzanie — Semafor Wrocław 27:10 (11:5) i 22:13 (10:8). Kolejność: 1. Pomorzanie 29 pkt., 2. Budowlani Bielsko-Biała 21, 3. Lech 20, 4. Budowlani Łódź 7, 5. Semafor 3. (ad)

MUZEUM OKRĘGOWE
w Lesznie
poszukuje wszelkiego rodzaju
PAMIĄTEK
(fotografie, dyplomy, odznaki itp.)
które dotyczą powstania oraz działalno-
ści Towarzystw Przemysłowych.
Informacje na powyższy temat prosimy
kierować na adres: Muzeum Okręgowe w
Lesznie pl. Metziga 17, nr telefonu 67-31.
480-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” w Po-
znaniu, ul. Żeromskiego nr 13/15
ZATRUDNIARZ INWALIDÓW
1. magazyniera
2. elektryka
3. pracowników magazynowych
4. sprzątaczkę pomieszczeń produkcyjnych
5. palacza na kotły wysokoprężne
6. mechanika samochodowego.
Zgłoszenia w komórkę spraw osobowych w
godz. 7 do 15 pokój nr 308, tel. nr 404-31
w 25. 298-K1

Praca
Poszukuję opiekunki do
rocznego dziecka (Dzisiaj-
nica Wilda). Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
14185g.
Poszukuję cieśli do wy-
konania wiązania domu
na domku jednorodzinnym
telefon 79-09-82.
14401g
Przyjmę chałupnictwo —
szycie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
13853g.

Przyjmę stolarza, warun-
ki bardzo dobre, ul. Wiel-
ka 12, godz. 8-16. 13652g

Uczennica potrzebna Pra-
cownia kaletnicza. Po-
znańska 28 m. 30. 12471g

Nauka
Angielskiego, niemieckie-
go uczyć — długotrwale do
świadczanie Orlikowa, tel.
33-23-74. 12954g
Przygotowywanie do egz-
aminu (korepetycje kl.
VII, maturzyści — mate-
matyka, chemia, język
polski pod opieką peda-
gogów. Żydowska 30 m.
4. Piechowiak, Kaczmars-
ka. 12391g

Kupno
Kupię przyczepę kempin-
gową polskiej produkcji.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 14155g.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lutego
1981 roku zginął śmiercią tragiczną długoletni
dyrektor
mgr ZYGMUNT STACHECKI
z córeczką **ALINKĄ**
Rodzinie Zmarłych wyrazy głębokiego współ-
czucia składają
Rada Pedagogiczna
Komitet Rodzicielski oraz uczniowie.
413-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 lutego 1981 roku po długich i ciężkich
cierpieniach w wieku 81 lat zasnęła w Bogu
moja ukochana matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, śp.
JANINA MROZIŃSKA
z domu Jaskowiak
Pogrzeb odbędzie się czwartek 26 bm. o godz.
12 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
córka z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 14362g

Dnia 22 lutego 1981 roku zmarł przeżywszy
lat 79, opatrzony Sakramentami św., śp.
mgr inż. HENRYK ZAŁĘSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu w Koszutach.
Pogrzeźni w smutku
córka i syn
Ślupia Wielka. 14261g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
17 lutego 1981 roku zmarł nasz ukochany mąż,
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74
BOGDAN TYMKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
żona, córka, zięć i wnuki
Samochód odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 11.10
Ul. Marszałkowska 4 m. 3. 13999g

Dnia 20 lutego 1981 roku zmarł opatrzony
Sakramentami św., w 74 roku życia, mój
najukochańszy mąż, najlepszy przyjaciel w ży-
ciu, nasz kochany brat, szwagier, wujek i ku-
zyn, śp.
HENRYK JOACHIMIĄK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu parafialnym na Winia-
rach.
Żona z rodziną
Ul. Niestachowska 48 m. 21. 14265g

Futro Karakulowe łapki
czarne ul. Niemcewicz
8 (Jeżyce). 12229g
Nowa szlifarka do lastri-
co typ SL-152/R sprze-
dam tel. 33-16-79 godz.
16-20. 9581g
Prasy balansowe 20 i 3 t.
sprzedam. Krzysztof Ku-
jawa, Poznań, ul. Wro-
cławska 4 m. 5. 9614g
Poszukuję odbiorców kon-
fekcji dziecięcej i mło-
dzieżowej. Oferty pism-
ne Wzory przesyłam za
zaliczeniem pocztowym.
61-610 Umultowo ul. Kre-
sowa 31 Poznań 50, Alek-
sandra Ratajczak. 9639g

„Ślomp” (siec), sprzedam
Poznań, Wojska Polskie-
go 6 m. 46. 9639g
Lunetę do sztucera mark-
ki Karl-Zeiss-Jena 6x42 S
maszynę dewiarską (tu-
pionową Veritas, saks-
cy lub Górczyne Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dia 9308g.

Młode kulturalne, bez-
dzietne małżeństwo po-
szukuje samodzielnego
pokoju z kuchnią. Plat-
ne mieszkacie Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 9320g.

Suknię ślubną, sprzedam
Grudzień 108 C. 9669g

Dwa stare krzesła i fotel
— skóra, sprzedam. Tel.
33-19-88. 9693g
Zagraniczną ślubną suk-
nię, sprzedam. Tel. 750-78.
9694g

Siewnik 1,5 m typowy do
ciągłnika „Dzik”, sprze-
dam. Olech Kujawa.
63-000 Środa Wlkp. ul.
Szamarskiego 2A. Tel.
23-82. 9700g
Maszynę ręczniczą „Wil-
k” tarcza 11 cm sprzedam.
Walców, Moskwa. Ry-
nek 2. 9736g

Perkusję sprzedam tel.
33-13-04 po 16. 13905g

Samochody
Sprzedam Fiat 126p. Tel.
603-15 godz. 9-15. 12923g

Sprzedam Syrenę 105
Tel. 67-32-70 po godz. 14
14240g

Nysę 521 rocznik 1975
sprzedam. Os. Zwy-
cięstwa 22 m. 63. 13902g
Sprzedam lub zamienię
na malucha Nysę Towar-
522, stan dobry, rok pro-
dukcji 1976, cena do
uzgodnienia St. Nydki
w Gładowie, 64-050
Wielichowo. 105g

Volkswagena — Bus kupi-
cie. Plac Wolności 14 m.
6. 14316g

Lokale
Poszukuję kawalerki lub
M-3 na okres 2-3 lat.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 9405g.

ZAKŁAD
DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
POZNAŃ
ulica Kościuszki 57, telefony 594-86 i 548-47
ORGANIZUJE
KURS KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
kategorii „B” i „C”.
ZAPISY PRZYJMUJE — Informacja od godziny 8 do 13.
411-K1

Kupię M-2 lub M-3 wlas-
nościowe, również stare
budownictwo. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 9241g.

Spółdzielce M-3 na Ła-
zaru (nowe budownic-
two) zamienię na więk-
sze w tej samej dziel-
nicy lub Górczyne Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dia 9308g.

Młode małżeństwo poszu-
kuje pokoju z kuchnią
kawalerki. Platne mies-
cie Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
9320g.

Młode małżeństwo poszu-
kuje pokoju z kuchnią
kawalerki. Platne mies-
cie Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
9320g.

Uczennice lub studentki
przyjmę na pokój, ul.
Kordeckiego 60. 9475g

Mieszkanie własnościowe
M-4 na Ratajczak, sprze-
dam. Tel. 750-03. 9327g
Nowe M-3 Winogrodzki du-
ży metraż zamienię na
M-3 starego typu Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 9338g.

Zamienię 2 mieszkania
M-3 spółdzielcze i 1,5-po-
kójowe z kuchnią bu-
downictwo willowe z o-
gródkiem na większe
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 9389g.

Mieszkanie własnościowe
w Poznaniu kupię, w
rozliczeniu Mercedes 200
D Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 9419g.

Poszukuję mieszkania po-
kój, kuchnia (może być
do remontu) Maria Ko-
zubska, Bułgarska 148 m.
12. 9422g

Pracownik naukowy posu-
zukuje kawalerki lub
mieszkania 2-pokojowego
Tel. 22-02-01. 9453g

Szczeciń M-2 spółdziel-
cze, plnie zamienię na
mieszkanie w Poznaniu.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 9495g.

M-3, I ptr. zamienię na
stare budownictwo Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dia 9484g.

Wynajmę samodzielny po-
kój z kuchnią i łazienką
Warunki bardzo dobre
Platne z Górczy (małżeń-
stwo z dzieckiem (lub
bez). Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 9325g.

Nieruchomości
Kupię plnie działkę bu-
downiczą Swierczewo Gór-
czyń. Dębice. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 9424g.

Sprzedam działkę 1014 m²
oparkowaną Poznań (Piat-
kowo) osobie posiadają-
cej prawo pierwokupu.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 9401g.

Parter domku (3 pokoje,
kuchnia, łazienka), wlas-
nościowe 88 m² ogrze-
wano elektrycznie, blisko
Rynku Jeżyckiego, nada-
jące się również na ci-
che rzemiosło zamienię
na mieszkanie większe I
lub II ptr. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
9464g.

Sprzedam kłosek warzy-
wa — owoce — kwiaty
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 9471g.

Sprzedam działki, dom,
mieszkanie wolne, przy
granicz. Poznań. Komu-
nikacja miejska. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 9474g.

M-4 własnościowe zamie-
nię na domek jednorod-
zinny Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 9475g.

Sprzedam dom w cen-
trum Poznania z wol-
nym mieszkaniem i moż-
liwością przejęcia sklepu
galanterijnego — zabawkar-
skiego Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 9482g.

Działkę budowlaną 525
m² z rozpoczętą budową
i domkiem gospodarczym
w Gnieźnie. sprzedam
Wiadomość: Gnieźno Sta-
sław 11B m. 11, Roman
Błażkowski. 9521g

0,5 ha ziemi okolicie Po-
znania, kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 9626g.

Kórnik 1000 m² — wiatła
500 m² + budynek mie-
szkalny 2,1 ha ziemi, 20
km od Poznania z powo-
du choroby korzystanie
bardzo tanio sprzedam
Wiadomość: Poznań, ul.
Grunwaldzka 273. 9570g

Zamienię działkę budow-
laną na działkę rzemie-
śniczą. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 9631g.

Oddam w dzierżawę po-
mieszczenie na krawiec-
two lub cichy przemysł
23 m², c.o. Os. Plewiska.
Różana 8. 9239g

Pół dużej willi w cen-
trum Kościelna wolne
mieszkanie sprzedam. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dia 9299g.

Stodołę sprzedam, Zawa-
da 33, woj. zielonogór-
skie. 477-K2

Kupię 10-20 ha ziemi tyl-
ko III lub IV klasa w
okolicy Poznania. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 1454g.

Zguby
19 lutego zaginął pies wy-
żeł krótkowłosy, biały w
czarne łaty. Wiadomość:
Piekarz 9 m. 4. 14348g

Zgubiłam ślubną obrącz-
kę inicyjały: A. Sz. Uczeń-
wego znalazcę proszę o
zwrot. Wysokie wynagro-
dzenie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
14260g.

Różne
Wczasy z językiem angiel-
skim w Karpaczu w okre-
sie 5-18 III i 20 III. —
4 IV 1981 r. organizuje:
„Lingwista — Oświata”
w Krakowie Informacje
i zapisy: Kraków ul.
Krowoderska 19 telefon
279-99. 333/334-K1

Parkiety, bezpyłowe cy-
klinowanie. Koenig, tel.
647-79. 12420g

Matrymonialne Rozwiedziony 31-letni po-
znański do lat 37. Cel
Dyskretna pomoc w za-
łożeniu szczęśliwej rodzi-
ny służy „Weselu” Kosza
„Prasa” Grunwaldzka 19
lin. Zwycięstwa 239, 60p dla 9558g.

KOMUNIKATY
**WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZ-
NEJ URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO w Pozna-
niu** — zawiadamia, że w związku z ogólnokra-
jowym brakiem filmów do rentgenowskich
zdjęć małoobrazkowych
WSTRZYMANO
aż do odwołania
OKRESOWE BADANIA
RADIOFOTOGRAFICZNE
klatki piersiowej

Badania radiofotograficzne klatki piersiowej
są wykonywane wyłącznie na podstawie skier-
owania lekarskiego u osób podejrzanych
o chorobę, ulegających się o leczenie uzdro-
wiskowe oraz u nowo przyjmowanych pracow-
ników a także krwiodawców. 448-K1

ZACHODNIA DOKP w Poznaniu — informuje,
że od dnia 21 lutego do 30 maja br. — dla
ujednolnienia r. jazdy na odcinku Poznań —
Gnieźno — pociągi niżej podane które dotych-
czas kursowały tylko w soboty robocze

BĘDA KURSOWAĆ
CODZIENNIE

1 to:
1. 942/3 — Poznań Gł. odj. 9.02 — Gnieźno
przej. 10.07.
2. 944/5 — Gnieźno odj. 10.40 — Poznań Gł.
przej. 11.38.
3. 922/3 — Poznań Gł. odj. 12.52 — Gnieźno
przej. 14.02.
Natomiast poc. 920/1 Poznań Gł. odj. 10.40
— Gnieźno przej. 11.43, który dotychczas kur-
sował codziennie oprócz sobót roboczych —
został odwołany. 477-K1

**Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezy-
dencie Miasta Poznania** ukarało ob. Zenona
KOŚCIUSZKO syna Mieczysława ur. 4. 3. 57.
zam. Poznań ul. Wituchowska 40 m. 1 za to,
że w dniu 15. 7. 1980 r. ok. godz. 20.15 w Po-
znaniu nad Jeziorem Kierskim przy Wojew.
Ośrodku Sportu i Rekreacji (Kaskada) będąc
pod wpływem alkoholu zakłócił spokój i por-
ządek publiczny w ten sposób, że szarpał się
z innymi mężczyźnami i usiłował zdemolować
stojaące tam namioty co stanowi wykroczenie
z art. 51 § 2 kodeksu wykroczeń i na podsta-
wie art. 51 § 2 KW w związku z art. 57 § 5
KW wymierzono karę grzywny w wysokości
4.950 zł z zamianą w razie nieściągalności na
90 dni aresztu zastępczego.

Jako karę dodatkową Kolegium orzekło po-
danie orzeczenia do publicznej wiadomości w
prasie na koszt ukaranego. 3743-K1

KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ przy
Prezydencie Miasta Poznania ukarało ob. Ed-
warda GAŁASZKIEWICZA, syna Franciszka
ur. 15. 3. 43, zam. w Poznaniu, Os. Oświece-
nia 102 m. 48 za to, że dnia 27. 7. 80 o godz.
3.15 w Poznaniu przy ul. Umultowskiej a Sar-
mackiej będąc pod wpływem alkoholu kiero-
wał samochodem osobowym oraz nie posiadał
uprawnienia (prawa jazdy). Czynem swym spo-
wodował zagrożenie w ruchu drogowym, co
stanowi wykroczenie z art. 87 § 1 KW i 94 § 1
KW i na podstawie art. 87 § 1 Kodeksu Wy-
kroczeń wymierzyło karę grzywny w wyso-
kości 5.000 zł z zamianą, w razie nieściągal-
ności na 90 dni aresztu zastępczego oraz zakaz
prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres
2 lat. Jako karę dodatkową Kolegium orzekło
podanie orzeczenia do publicznej wiadomości
w prasie na koszt ukaranego. 165-K1

KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ przy
Prezydencie Miasta Poznania ukarało ob. Alek-
sandra PIETRASZKIEWICZA syna Mikołaja
ur. 4. 8. 1953 r., zam. w Poznaniu, ul. Husar-
ska 8 m. 17 za to, że w dniu 15. 9. 80 w Poz-
naniu na ul. Armii Czerwonej przy ul. Pie-
kary kierował samochodem osobowym będąc
w stanie nietrzeźwym, bez uprawnień i potra-
fił przekraczającego jezdnię na przejściu dla
pieszych nietrzeźwego pieszo, co stanowi wy-
kroczenie z art. 87 § 1 KW i 86 § 1 KW i na
podstawie art. 87 § 1 i 3 kodeksu wykroczeń
wymierzyło karę grzywny w wys. 5.000 zł. Ja-
ko karę dodatkową Kolegium orzekło zakaz
prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres
2 lat oraz podanie orzeczenia do publicznej
wiadomości w prasie na koszt ukaranego. 215-K1

KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ przy
Prezydencie Miasta Poznania ukarało ob. Mie-
czysława BYCZYKA syna Franciszka, ul. 29. 5.
1958 r., zam. w Poznaniu, ul. Konarszewska 23
za to, że w dniu 14. 9. 80 o godz. 3 w Pozna-
niu przy Pl. Wolności będąc pod wpływem al-
koholu kierował samochodem osobowym —
służbowym oraz używał pojazd państwowy do
celów prywatnych, co stanowi wykroczenie z
art. 87 § 1 KW i 127 KW i na podstawie art.
87 § 1 i 3 kodeksu wykroczeń wymierzyło karę
grzywny w wys. 4.500 zł z zamianą w razie
nieściągalności na 90 dni aresztu zastępczego.
Jako karę dodatkową Kolegium orzekło zakaz
prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres
24 miesięcy oraz podanie orzeczenia do pu-
blicznej wiadomości w prasie na koszt uka-
ranego. 213-K1

KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ przy
Prezydencie Miasta Poznania ukarało ob. Mie-
czysława BYCZYKA syna Franciszka, ul. 29. 5.
1958 r., zam. w Poznaniu, ul. Konarszewska 23
za to, że w dniu 14. 9. 80 o godz. 3 w Pozna-
niu przy Pl. Wolności będąc pod wpływem al-
koholu kierował samochodem osobowym —
służbowym oraz używał pojazd państwowy do
celów prywatnych, co stanowi wykroczenie z
art. 87 § 1 KW i 127 KW i na podstawie art.
87 § 1 i 3 kodeksu wykroczeń wymierzyło karę
grzywny w wys. 4.500 zł z zamianą w razie
nieściągalności na 90 dni aresztu zastępczego.
Jako karę dodatkową Kolegium orzekło zakaz
prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres
24 miesięcy oraz podanie orzeczenia do pu-
blicznej wiadomości w prasie na koszt uka-
ranego. 213-K1

Dnia 17 lutego 1981 roku zmarła po cięż-
kich cierpieniach przeżywszy lat 70, moja
najdroższa żona, nasza mamusia, teściowa,
babcia i siostra

JÓZEFA SZUSTAKOWSKA
z domu Cierniak
Pogrzeb odbędzie się w środę 25 bm. o godz.
13.45 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 12.45 ul. Zagrodnicza 10. 13949g

Dnia 22 lutego 1981 roku przeżywszy lat 80
zmarł opatrzony Sakramentami św. naj-
droższy ojciec, teść i dziadek, śp.
CZESŁAW SZYMURA
powstańca wielkopolski.
Pogrzeb odbędzie się w środę 26 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
córka z mężem i synem
Poznań, Kolejowa 37 m. 6. 14368g

Dnia 22 lutego 1981 roku zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami
św. mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek
STEFAN CZAJKA
Pogrzeb odbędzie się w środę 26 bm. o godz.
14.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
żona, córki, siołciowie
i wnuki
14354g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 lutego 1981 roku, po długich cierpieniach
odeszła od nas opatrzona Sakramentami św.
nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i pra-
babcia, przeżywszy 75 lat.

S. + p.
MARIANNA MALICKA
z domu Łakoma
Pogrzeb odbędzie się w środę 26 bm. o godz.
12.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Szamotulska 35 m. 3. 14297g

W głębokim bólu zawiadamiamy, że w dniu
22 lutego 1981 roku zmarł tragicznie w wieku
40 lat mąż i ojciec

mgr ZYGMUNT STACHECKI
oraz w 9 wiośnie życia córeczka i siostrzyczka
ALINA STACHECKA
Pogrzeb odbędzie się w środę 25 bm. o godz.
14 na cmentarzu w Nowym Tomysku.
Żona z synem
Bukowiec K. Opalenicy. 412-K3

Dnia 20 lutego 1981 roku zmarła w wieku
88 lat, opatrzona Sakramentami św., długo-
letnia i oddana opiekunka moich dzieci, śp.
EMILIA PARCHOMENKO
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o go-
dzinie 12 na Miostowie.
W smutku pogrążeni
Cz. Dziubowa z rodziną
14269g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 lutego 1981 roku, odszedł od nas, opa-
trzony Sakramentami św. przeżywszy lat 64,
nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dza-
dek, śp.

PIOTR ŻURCZAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Przybyszewskiego 35 m. 2. 14164g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lutego
1981 roku zmarł
KAZIMIERZ PRIBE
Pogrzeb odbędzie się w środę 26 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Krakowska 30 m. 6. 14203g

Dnia 20 lutego 1981 roku po długiej cho-
robie, w 73 roku życia zmarł namaszczony
Olejami św. nasz kochany mąż, ojciec, dza-
dek, brat, teść i szwagier

JÓZEF MERSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę 26 bm. o godz.
15.30 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Pl. Młodej Gwardii 5a m. 14. 14203g

Dnia 18 lutego 1981 roku zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach nasza droga
mama, teściowa, babcia, śp.

JADWIGA CHUDAS
z domu Trojanowska
Pogrzeb odbędzie się w środę 25 bm. o godz.
9.45 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
córki z rodzinami
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 8.45 ul. Grunwaldzka 15. 13878g

Duchowieństwu, Dyrekcji, Samorządowi Ro-
botnicznemu, Współpracownikom Fabryki Kos-
metyków Pollena — Lechia, Rodzinie, Krew-
nym, Przyjaciółom, Znajomym, Sasiadom oraz
Pracownikom Polmozytu w Antoninku i Za-
kładów Miejskich za okazaną serdeczność
udział w pogrzebie, złożone wieńce, kwiaty
i kondolencje, śp.
HENRYK SUCHENI
najserdeczniejsze podziękowanie składa
żona z córką
14194g

Poznańskie

Zamiast nowych inwestycji rozbudowa starych obiektów

Ograniczenia inwestycyjne i obecny stan gospodarki sprawiają, że do rangi istotnego problemu urasta zagadnienie racjonalnego wykorzystania potencjału produkcyjnego fabryk. Wiele z nich w Poznaniu pracuje na dwie zmiany, a na trzecią nie ma zapewnienia surowców.

Wodę do satysfakcji stopień wykorzystania nakładów inwestycyjnych, czas trwania budowy, a przede wszystkim jej racjonalność. Mimo wielu słusznych propozycji, nie ujęto powszechnie się praktyka preferowania inwestycji modernizacyjnych.



ny, są wszakże i takie, w których produkcja odbywa się na jedną. Wykorzystanie maszyn przez następne godziny zależy w dużym stopniu od zapewnienia materiałów i surowców, ale nie tylko. Ważne jest też stworzenie odpowiednich mechanizmów finansowo-ekonomicznych, bardziej odczuwalnych bodźców w postaci dopłat za pracę na zmianach.

W tym kierunku zmierzają ce poczynania podjęte przez władze Poznańskie, ale nadal rezultaty nie są zadowalające. Choć tymczasem o dodatkową produkcję, tak obecnie potrzebą naszej gospodarki. Czy szansę tę się wykorzysta — wyjaśnią najbliższe miesiące.

Również ważnym tematem jest efektywność inwestycji. W Poznaniu — podobnie jak w każdym innym województwie — nie może być to

W gnieźnieńskiej „Polonii” może być także zwiększyć zmianowość pracy, gdyby do produkcji butów zapewnił odpowiednią ilość surowców.

Fot. — R. Królak

zaczynających i odtworzeniowych. Każdy prawie inwestor woli coś stawiać od podstaw niż ulepszać, rozbudowywać stare obiekty.

Tymczasem słuszność takiego właśnie przedsięwzięcia potwierdza przykład m. in. gnieźnieńskiego „Polonxu”, gdzie tylko w zeszłym roku — dzięki efektywnej modernizacji zakładu — nastąpił wzrost produkcji koszul o milion sztuk. Dobry przykład, to również poznańska „Pofa”, w której po modernizacji fabryki w minionej pięcioletniej produkcji zwiększyła się o ponad 750 mln zł (bop).

W gnieźnieńskiej „Polonii” może być także zwiększyć zmianowość pracy, gdyby do produkcji butów zapewnił odpowiednią ilość surowców.

Koniński NOT pod — przewodnictwem nowego prezesa — Romana Łopaty, dyrektora Huty Aluminium — odchodzi w swoim działaniu od gigantomanii na rzecz bliższego słuźenia potrzebom techników i inżynierów. Zgodnie z postulatami zgłaszanymi w zakładowych kolach tej organizacji, których obecnie jest prawie 150, (bez)

ku”, „Skarb na wyspie” (rum. — fr.).

KONIN Górniki: „Cuma” (amer.), „Powrót Mechagodzilli” (jap.).

KOSCIAN: „Krucze więzy” (czechoślowski), „Cztery pancerni i pies” (pol.).

KROTOSZYN: „Ofiara” (weg.), „Superexpress w niebezpieczeństwie” (jap.).

LESZNO: „Skrzydło czy nóżka” (fr.), „Bobby Deerfield” (amer. — kan.).

NOWY TOMYŚL: „Wszystko jest miłością” (bulg.).

OBRYZKO: „Rollercoaster” (amer.).

PILA Iskra: „Halo Szpiebrówka” (pol.); Sokół: „Spotkanie na Atlantyku” (pol.).

PLESZEW: „Porwany przez Indian” (NRD).

PNIĘWY: „12 prac Asterixa” (fr.).

RAWICZ: „Tylko piętnaście dni” (bulg.).

SZAMOTULY: „Imperium namiętności” (jap.), „Słowik” (radz.).

SREM Słonko: „Robotnicy 80” (pol.).

TRZCIANKA: „Aż rozłączy nas śmierć” (NRD).

TUREK: „I zbaw nas od złego” (weg.).

WALCZ WOK: „Konwój” (amer. — kan.).

WSCHOWA: „Głina czy lajdak” (fr.).

WRONKI: „Powrót tajemniczego blondyna” (fr.).

WRZESNIA: „Parszywa dwunastka” (amer.), „Jeśli serce masz bijące” (pol.).

ZÓTÓW: „Byrgent” (pol.).

Leszczyńskie

Kto późno zamawia szkodzi budowlanym

Plan budownictwa mieszkalnego na bieżący rok, zatwierdzony przez Wojewódzką Radę Narodową w Lesznie przewidywał mniejszą niż w roku 1980 liczbę nowo wybudowanych mieszkań. W roku ubiegłym dla Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lesznie wybudowano bowiem 984 mieszkania, to jest 49 000 metrów kwadratowych powierzchni, natomiast rok 1981 może przynieść tylko 724 mieszkania, czyli 35 500 metrów powierzchni. Do tych ostatnich danych dodać można 950 mieszkań w domkach jednorodzinnych.

Dlaczego nastąpi spadek nowo budowanych mieszkań? Konstruktorzy planu wzięli pod uwagę zarówno spodziewane trudności ze zdobyciem cementu i innych materiałów, jak i niedostateczne w stosunku do potencjału wykonawczego Kombinatoru Budowlanego w Lesznie — przygotowanie inwestycji przez Wojewódzką Spółdzielnię Mieszkaniową. Po prostu zbyt późno zabrano się do zamawiania wymienników ciepła, hydroforów, dźwigów i innych detali, bez których nie sposób wybudować nowego osiedla. Kto ostatecznie jest winien takiemu stanowi rzeczy, ma rozstrzygnąć komisja arbitrażowa, faktem jednak jest, że ucierpia na tym ludzie oczekujący od lat w kolejce po spółdzielcze mieszkania.

Wojewoda leszczyński dopuszcza możliwość wybudowania dodatkowych 88 mieszkań, pod warunkiem, że WSM sobie tylko znanymi sposobami „załatwi” brakujące urządzenia. Póki co jednak, plan opierać się musi na realistycznych przesłankach. (tt)

Piłskie

Są kartki — masła nie ma

Jak już informowaliśmy, w Piłskim eksperymentalnie wprowadzone zostały kartki i listy na masło. Postanowiono, że bez względu na wiek każdy mieszkaniec województwa otrzyma pół kilograma masła miesięcznie. Niestety, ta innowacja sytuacji na lepsze nie zmienia. Nadal tłuszczy tego jak na lekarstwo, w związku z czym kolejki przed sklepami bardzo długie. Nie każdy posiadacz kartki może ją zrealizować. W pierwszych dniach sprzedawano na nie nawet masło dietetyczne — co jak się szybko wyjaśniło — nie wchodziło w rachubę.

Co na to organizatorzy regulacji kartki na masło? Dyrektor Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego — Józefa Wiśniewska stwierdziła, że faktycznie zalecanie takie rozwiązania, ale o wszystkim mieli decydować prezydent Piły oraz naczelnicy miast i gmin. Oświadczyła także, że kartki i listy mają

Wizerunek ZSMP powstaje także w Wielkopolsce

Związek oczekiwania młodzieży?

Ci, którzy funkcjonowanie związków młodzieży obserwują systematycznie uważają, iż już dawno w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej nie było tak dużego ożywienia jak obecnie. Pora po temu najwyższa — przygotowania do III, nadzwyczajnego zjazdu tej organizacji zmierzają do autentycznej, jednoznacznej i trwałej zmiany jego oblicza. Zdawać by się mogło, iż wystarczająco już doświadczenia z poprzednich zjazdów — II Zjazdem ZSMP, odświeżyć je nieco i po sprawie. Młodzi jednak zdają sobie sprawę, iż tym razem trzeba wspólnie przygotować taki program Związku, który zagwarantuje jego polityczne i społeczne istnienie.

W tegorocznej kampanii przedzjazdowej w Wielkopolsce zauważyć trzeba kilka nowych, istotnych elementów. Pewna część młodzieży opuściła Związek. Nie miało to charakteru demonstracji, rzucania legitymacji, nie było też wyników pragnień rewindykacyjnych i rozliczeniowych. Na przykład poznańska organizacja ZSMP pomniejszała się o jedną czwartą — tych, którzy już nie widzą dla siebie miejsca w tej organizacji (choćbyż w ujęciu na wiek, inne obowiązki, osobista niewydolność), jak i tych, których rówieśnicy nie chcą pośród siebie.

Suma dyskusji zebrań i dziewiętnastu konferencji rejonowych złożyła się w Poznańskim na szereg podstawowych dokumentów, jak projekt deklaracji ideowo-politycznej czy nowego statutu Związku; projekt, który ma stać się statutem całej organizacji. Oczekuje się — zresztą nie tylko w Poznańskim — iż z równą jasnością zjazd określi, czym powinien i czym nie powinien się zajmować, by ukrozić komu niepotrzebny, a niekiedy wręcz szkodliwy wysiłko. Zjazd też powinien — zdaniem wielu młodych z Poznańskiego — określić konkretny katalog spraw do załatwienia oraz sposoby politycznej walki o sprawy młodzieży, nie tylko zrzeszonej w ZSMP.

Obok problemów ogólnozwiązkowych podejmowano w Wielkopolsce tematy typowe dla regionów i środowisk. W Kaliskiem na przykład wskazywano na pilną potrzebę szybszego i pełniejszego rozwiązywania problemów mieszkaniowych; wśród młodych z kaliskich wsi poruszano kwestię dostępności do kultury, czego nie zapewniają kluby i placówki w gminach. W Konińskim — obok tak zasadniczych spraw jak jedność ruchu młodzieżowego gwarantująca siłę jego oddziaływania — wskazywano na pilną konieczność uczynienia z ZSMP faktycznego współgospodarza zakładów pracy, i go współdziałania ze związkami zawodowymi, a na wsi — na potrzebę zlikwidowania „nożyc” między cenami na środki produkcji a cenami za rezultaty rolniczej pracy.

mi zawodowymi, a na wsi — na potrzebę zlikwidowania „nożyc” między cenami na środki produkcji a cenami za rezultaty rolniczej pracy.

W Leszczyńskim kampania przebiegała w okresie tworzenia się ZMW. Podkreślano niejednoznacznie, aby wiejskie koła ZSMP podjęły bliższą współpracę z rówieśnikami w zakładach, by poszukiwać szerszych możliwości współpracy z młodzieżą produkcyjną. Szereg uwag dotyczyło bazy kulturalno-sportowej oraz niedostatków specjalistycznej kadry dla klubów i świetlic wiejskich. Problemy młodych małżeństw, adaptacji społeczno-zawodowej oraz życiowego startu młodzieży wiejskiej objawiały się przede wszystkim w Piłskiem. Dyskutowano też kwestię udziału młodych w życiu politycznym PZPR.

W szeregu wielkopolskich ogólni ZSMP kampania miała charakter programowo-wyborczy, a gdzie zachodziła tego potrzeba — i sprawozdawczy. Wybory nosiły znamiona autentycznej walki o to, by mandaty powierzyć osobom, z którymi młodzież wiąże nadzieje największe. Niemal wszędzie podkreślano, iż powszechne jest oczekiwanie na zjazd, który ma określić nowy, zbliżony z oczekiwaniami młodzieży, wizerunek jej organizacji. (ar, ask, ewi, wis, woj)

odpowiadamy

Ryszard Ratajczak. — Do poznańskich artystów estradowych można pisać na adres: Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych. Poznań, plac Wolności 17. (3196)

Kaliskie

Tutaj pracuje się ochotczo tam pożytek z czynów znikomy

Ostatnie w Kaliszu podsumowano dorobek zeszłorocznych prac społecznych przy upiększaniu miast, wsi i osiedli województwa. Najlepszym samorządom mieszkańców wręczono wyróżnienia. Zaapelowano też o dalszą ofiarną podnoszącą estetykę wózków, domów, ulic i parków, ułatwiającą codzienne życie.

W ogólnopolskim konkursie „Samorząd w służbie mieszkańcom” wzięły udział wszystkie komitety osiedlowe i obwodowe z Kaliskiego. Wyniki — szczególnie w akcjach na rzecz dzieci i osób starszych — mogą być satysfakcjonujące. Trzecie miejsce w grupie miast do 20 000 (wraz z nagrodą 175 000 złotych) zdobył Komitet Obwodowy nr 4 w Ostrowsku. W województwie wyróżniono 19 komitetów.

W roku 1980 wartość czynów w Kaliskiem wyniosła 514,3 mln złotych. Statystyczny mieszkaniec wypracował prawie 600 złotych. Najwięcej czasu spędzono przy robotach remontowych, dzięki czemu można było polepszyć stan niektórych budynków, inne — rozbudować, naprawić po prostu nieuczynne obiekty.

Najwięcej dzięki czynom zyskało drogownictwo — oddane do użytku 32 km dróg, a zmodernizowano 21 km. Sporo pracowano też na rzecz infrastruktury technicznej, kultury fizycznej oraz pożarnictwa. Mało zrobiono natomiast dla leśnictwa; wartość bezinteresownych robót szacuje się w nim na 1,2 mln złotych.

Najofiarniejsi okazali się mieszkańcy gminy Blizanów, której przedstawicielom na niedawnym posiedzeniu plenarnym WK FJN w Kaliszu przekazano propozycję przechodni. Dobre rezultaty przyniósł też czyn obywatelski w Ostrowie, Kępnie i Sulmierzycach. W wielu gminach jednak — głównie z powodu złej organizacji przedsięwzięcia lub małej aktywności środowiska — z czynów pożytek był niewielki.

Przykładem na bieżący rok, to wypracowanie około 479 milionów złotych. Tym sposobem na przykład m. in. 34,2 km dróg lokalnych, 15 km sieci wodociągowej, a także kilka placówek oświatowych i sportowych. (ewi)

Konińskie

NOT przeciwna gigantomani

Konińskie środowisko techniczne przygotowuje obecnie program czwartych „Dni Techniki”, które mają się odbyć w czerwcu. W odróżnieniu od poprzednich lat, od działów Wojewódzkiego NOT nie zależy na rozbudowaniu programu imprez, obejmującym prawie 200 imprez. Angażowało to wiele środków finansowych i społecznej pracy inżynierów, natomiast wyniki dyskusji nie były powszechnie stosowane.

Najbliższe „dni” będą bardziej autentyczne i konkretne. Imprezy

LUTY 24 Wtorek	Bogusza Macieja Słońce: 6.52—17.20
----------------------	--

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański.
MUZYCZNY — g. 19 „Polska krew”.
POLSKI — g. 19 „Miłość na bułwie złeconej”.
NOWY — g. 11 „Kłoniowi bracia”.

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BROWAR” — g. 21 Kabaret „Pod Spodem”.

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Cudze pieniądze” (fr.).
GOSTYN: „Samotnik” (fr.).
JAROCIN: „San Babila, gódnik 20” (wi.).
KALISZ Kosmos: „Przybył uciec” (fr.); Stylowe: „Strach nad miastem” (fr.); Syrena: „Wielki podryw” (pol.).
KEPNO: „Spotkanie na Atlantyku” (pol.).
KŁODAWA: „Pisaki na Pacyfiku”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 12.25 Niezapomniane strony: „Służba nie drużba” — opow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Sadeckie kapele ludowe; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana — Z. Kodaly: „Tańce z Galanty”; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 „Gwiazdy, opowieści, legendy”; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 17.30 i 18.25 — Inf. dla kierowców; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Ma gąziny międzynarodowy — „Punkty widzenia”; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Wieczór w Studiu „Gama”; 21.25 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Łódź na muzycznej antenie; 23.25 Teatr PR — Scena Polska — Ludwik Soliski.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Bronić siebie” — pow.; 9.10 Spiewają perkiusiści; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Barokowy koncert; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pełta; 11 Pow. w wyd. dżw.: „Potętni”; 11.30 Duet solistów — Tania Maria i Niels Peterson; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Potwórka z rozrywki; 13.50 „Skazani na sukces” — pow.; 14 Miśtrzowie batuty — J. Barbirolli; 15.05 Wokół naszej fali; 15.40 „Ale feling” śpiewa zespół Vox; 16

B. Obertyńska: „O maminej storczy”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Sprawa rodzinna — rep.; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Biel szary odzieni bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Antologia do użytku służbowego; 19.20 Gra kwartetu M. Walarowskiego; 19.35 Opera J. Massenet: „Werther”; 19.50 „Bronić siebie” — pow.; 20 Antologia piosenki francuskiej; 20.30 „Idąc obok siebie” — stuch.; 20.47 Gra E. Deodato; 21 Muzyka Indian Ameryki Północnej; 21.30 Ślady jazzowych legend; 22.08 Spiewa Andrew Gold; 22.15 Fonoteka XX wieku; 23 Młodzi poeci Krakowa; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (audycje lokalne): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. K. Kolanowskiego; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry c.d.; 16.20 Spiewa Seweryn Krajewski; 16.45 Aud. M. Grądzkiego; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Muzyka po pracy 17.40 „Z teki tłumaczy” — sylwetka tłumacza — Maria Krysztofiak; 18 Stereo: Wielkopolskie zespoły chóralskie.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TTR. RTSS — Historia (sem. 2);

6.30 — Matematyka (sem. 2);
8.10 — Dla szkół — Historia (kl. VII);
9.35 — J. polski (kl. II i III);
11.00 — Wychowanie plastyczne (kl. III);
12.30 — J. polski (kl. IV i V);
14.35 — Telewizja w sprawie miłardów;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.35 — Polska Kronika Filmowa;
17.05 — „Głoda”;
17.25 — „Interstudio”;
17.50 — „Struś Pedziwiatr przedstawia” — film animowany;
18.10 — Telewizja Młodych przedstawia — „Granica”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Lekarz radzi — „Choroby oczu”;
19.10 — „Pro memoria” — film dok.;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Dziwne dni jednego roku” — dramat obyczajowy prod. ZSRR;
22.05 — „Forum ekonomistów” — program publicystyczny;
22.45 — Dziennik;

23.00 — „Osobowy 19.80” — program satyryczny;
23.25 — Telewizja w sprawie miłardów;

PROGRAM II
10.00 — „Szkieleto i oko” — program popularnonaukowy;
11.05 — „Pro memoria” — film dok.;
11.20 — Wtorek Melomana: Franciszek Schubert — Kwintet fortepianowy;
15.20 — Język angielski — kurs podstawowy (19);
15.50 — Język niemiecki — kurs podstawowy (19);
16.20 — Dla młodych widzów: „Sekrety kina”;
17.00 — Dla młodych widzów: „Cała naprzód” — rejs 14;
17.30 — „Tak czy inaczej”;
18.00 — „Szkieleto i oko” — magazyn popularnonaukowy;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Wtorek Melomana — Franciszek Schubert — Kwintet fortepianowy — „Estrada”;
21.10 — 24 godziny;
21.30 — Bez recept — „Ojciec”;
22.00 — „Nosił wilk razy kilka” — frane. komedia kryminalna.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pocewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Piutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutkowski, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.